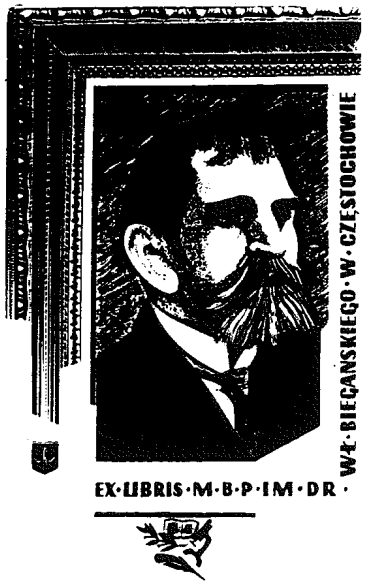

BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Redakcja i Administracja: Częstochowa, Aleje 52, tel. 22-45. Odpowiedzialny za plasmo: Komitet Redakcyjny. Wydaje: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY

Prenumerata miesięczna zł. 120. Zgłoszenia przyjmuje administracja: Aleje 52, tel. 22-45. Tłoczone w Drukarni Państwowej Nr. 1 w Częstochowie.

Nr 228 (411) B CZWARTEK, 19 SIERPNIA 1948 ROKU CENA 5 ZŁ.

Nie arbitraż obcych mocarstw

lecz porozumienie suwerennych krajów naddunajskich

będzie decydowało o losach państw na Dunaju

Uchwała konferencji w Belgradzie

BELGRAD (PAP). Konferencja dunajska rozpatrywała sprawę komisji polubownej, która rozstrzygać będzie spory między uczestnikami konwencji.

Odpowiedni artykuł radzieckiego projektu konwencji przewiduje utworzenie komisji polubownej, w której skład weszliby dwaj członkowie reprezentujący obie strony oraz trzeci członek komisji mianowany przez przewodniczącego komisji dunajskiej spośród obywateli państw nie uczestniczących w sporze. Jeżeli okazało by się, że przewodniczący komisji jest obywatelem państwa, znajdującego się w sporze, — trzeciego członka komisji mianuje komisja dunajska.

Delegacja brytyjska wystąpiła z wnioskiem, przewidującym rozstrzyganie sporów w sprawie interwencji i zastosowania konwencji przez Międzynarodowy Trybunał.

Delegat amerykański poparł propozycje brytyjskie, stwierdzając, że komisja dunajska powinna być instytucją międzynarodową o takim charakterze jak Międzynarodowy Bank Odbudowy itp.

Delegat francuski również wypowiedział się za propozycją brytyjską.

Min. Clementis podkreślił, że wniosek radziecki przewiduje, iż spory między uczestnikami konwencji mają być rozstrzygane przez samych uczestników na zasadzie współpracy. **MÓWCA ODRZUCIŁ ZASADĘ ARBITRAŻU ZE STRONY PAŃSTWA, POŁOŻONEGO DALEKO OD DUNAJU.**

Wicemin. Wyszyński zaznaczył, że propozycja brytyjska w istocie rzeczy przewiduje drugą instancję w rozstrzyganiu sporów między uczestnikami konwencji. Instancja taka jest jednak niepotrzebna.

SPORY BĘDĄ ROZSTRZYGANE W DRODZE BEZPOŚREDNICH ROKOWAŃ MIĘDZY ZAINTERESOWANYMI STRONAMI. Jeżeli rokowania te zawiodą, zostanie powołana do życia komisja polubowna, składająca się z dwóch przedstawicieli obu stron oraz jednego członka, mianowanego przez przewodniczącego komisji. Arbitrem w sporach między krajami dunajskimi na temat interpretowania postanowień konwencji nie może być Międzynarodowy Trybunał.

Wyszyński przypomniał, że w Trybunale zasiada 15 państw, w tej liczbie Chiny, Salwador, Chile, Meksyk, Brazylia, Egipt i inne kraje daleko położone od Dunaju. Z krajów dunajskich zasiadają w Międzynarodowym Trybunale jedynie Zw. Radziecki i Jugosławia. Pozostawienie decyzji w sprawie interpretacji konwencji dunajskiej Międzynarodowemu Trybunałowi oznaczałoby że decydujący głos miałby Salwador, Brazylia, Egipt, Meksyk a nie kraje naddunajskie. Trudno określić tego rodzaju rozumowanie, jako logiczne.

Problem dunajski — kontynuował Wyszyński — należy rozwiązać na podstawie interesów krajów dunajskich oraz międzynarodowej współpracy, opartej na poszanowaniu suwerennych praw krajów dunajskich.

Mówca zaznaczył, że nie zamierza krytykować Międzynarodowego Trybunału. Uważał jednak za wskazane przypomnieć, iż prawo zawsze było i jest środkiem realizacji pewnej polityki. Nie można separować prawa od polityki. Wiadomo, że Międzynarodowy Trybunał jest organem ONZ. Decyduje tam taka większość, jaką panuje w innych organach ONZ. Większość ta składa się z państw idących w ślad za anglo-amerykańskim blokiem.

W tym stanie rzeczy DECYDUJĄCY GŁOS PRZY INTERPRETOWANIU I STOSOWANIU POSTANOWIEŃ KONWENCJI DUNAJSKIEJ POWINNY OTRZYMAĆ SUWERENNE PAŃSTWA NADDUNAJSKIE.

Głosowanie

BELGRAD (SAP) Wniosek mocarstw zachodnich usiłujących narzucić kontrolę ONZ lub Międzynarodowego Trybunału w Hadze nowej administracji żeglugi na Dunaju, został odrzucony siedmioma głosami państw naddunajskich przeciw trzem W. Brytanii, USA i Francji, głosującym za wnioskiem.

Konferencja odrzuciła również większością głosów wniosek francuski, aby uzależnić legalność nowej konwencji dunajskiej od tego, czy wszyscy uczestnicy konferencji złożą pod nią swoje podpisy.

Wybory komisji

BELGRAD (PAP). Na konferencji dunajskiej wybrano kilka komisji. Na wniosek przedstawiciela ZSRR w skład komisji mandatowej weszli przedstawiciele Rumunii, St. Zjednoczonych i Ukrainy. W skład komisji redakcyjnej — przedstawiciele Zw. Radzieckiego, Węgier, Bułgarii, Jugosławii i Czechosłowacji.

Następnie odczytano pisma od misji greckiej, włoskiej i belgijskiej. W pismach tych Belgia, Grecja i Włochy usiłują dowieść, że posiadają „nabyte prawa" na Dunaju i pragną je zachować. Większością głosów postanowiono nie przeprowadzać dyskusji nad pismami tych państw, ponieważ zawierają one problemy, które na konferencji już zostały rozstrzygnięte.

Na inspekcji...

Marszałek Żymierski i gen. Romeyko, dowódca wojsk lotniczych odwiedzili niedawno jednostkę myśliwską „Warszawa". Na zdjęciu: Marszałek i generał Romeyko dokonujący inspekcji na miejscu ćwiczeń jednostki.

Nowe doniosłe propozycje

złożył min. Mołotow w sprawie Niemiec

podczas poniedziałkowej konferencji w Moskwie

MOSKWA. (obsł. wł.). Korespondent Reutera donosi, że min. Mołotow w czasie konferencji poniedziałkowej zakomunikował wysłannikom zachodnim nader doniosłe propozycje w sprawie Niemiec. Nie wiadomo jednak nic na temat ich treści.

Zwraca się jednak uwagę, że wysłannicy państw zachodnich byli w poniedziałek wieczorem szczególnie powściągliwi w odpowiedziach na pytania dziennikarzy.

W ambasadach mocarstw zachodnich w Moskwie panowała w dniu 17 bm. gorączkawa działalność — przekazywano do metropolii bardzo długie raporty na temat poniedziałkowej, trwającej 3 godziny 40 minut, konferencji z min. Mołotowem.

LONDYN. (PAP). Rzecznik Foreign Office zapowiedział DALSZE KONFERENCJE przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich z reprezentantami rządu radzieckiego. W Londynie studiuje się sprawozdania z ostatniej konferencji odbytej z ministrem Mołotowem.

PARYŻ (PAP). — Dzienniki francuskie notują rozmaite sprzeczne pogłoski, kursujące na temat rozmów moskiewskich.

„MONDE" podkreśla, że w związku z rozmowami moskiewskimi władze okupacyjne Niemiec zach. otrzymały zlecenie zwolnienia tempa realizacji uchwał londyńskich.

Korespondent moskiewski „HUMANITE" stwierdza, że opinia publiczna Zw. Radzieckiego jest zupełnie nieczuła na gorączkę, którą stwarza się sztucznie w krajach zachodnich przy pomocy odpowiedniej kampanii prasowej.

Korespondent podkreśla, że reprezentanci państw zachodnich zmierzają widocznie do przewlekania rokowań wstępnych. Amerykanie pragną w ten sposób postawić Zw. Radziecki przed faktem dokonanym rozbicia Niemiec. Równocześnie Amerykanie gotowi są wywołać prowokacje, które by przyczyniły się do zerwania rokowań, wszczętych pod naciskiem opinii publicznej.

»Minister« niemiecki — za faktami dokonanymi

HERRENCHIEMSEE. (SAP). Minister sprawiedliwości Nadrenii i Palatynatu dr. Suesterhenn, oświadczył przed stawicielowi prasy:

„Wobec rozmów toczących się w Moskwie, jest dla nas rzeczą bardzo ważną, abyśmy możliwie jak naprędzej postawili na nogi nową organizację państwową Niemiec zachodnich, stwarzając tym samym fakty dokonane".

Dr Suesterhenn wynalazł nazwę dla lansowanej organizacji Niemiec zach.: „Unia krajów niemieckich" („Union deutscher Laender").

Skutki pobłażliwości

B. marsz. Brauchitsch grozi głodówką

HAMBURG. (obsł. wł.). Były naczelny dowódca armii hitlerowskiej, marsz. von Brauchitsch, który przebywa obecnie w jednym z obozów dla internowanych w strefie brytyjskiej, zagroził „strajkiem głodowym", o ile nie zostaną złagodzone stosowane wobec niego metody nadzoru.

Jak ogólnie wiadomo, oficerowie niemieccy, internowani w obozach angielskich, korzystają z b. dużych swobód.

Cztery wnioski polskie

na wrześniową sesję ONZ

Rząd Polski wystąpił z wnioskiem o uzupełnienie porządku dziennego sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ, która ma się odbyć we wrześniu, w Paryżu, — następującymi zagadnieniami:

1 Uchodźców (D. P.) i przesiedleńców.

2 Polityki dyskryminacyjnej, stosowanej wobec napływowej siły roboczej rekrutującej się głównie z uchodźców.

3 Polityki dyskryminacyjnej stosowanej przez niektóre państwa w handlu międzynarodowym, stanowiącej przeszkodę w rozwoju normalnych stosunków międzynarodowych. Wniosek obejmuje również problem zagrożenia suwerenności poszczególnych krajów przez umowy dwustronne, zawarte na podstawie planu Marshalla.

4 Niszczenia produktów żywnościowych w niektórych krajach.

1 września

początek roku szkolnego

Rok szkolny 1948/49 w szkolnictwie ogólnokształcącym zawodowym i w zakładach kształcenia nauczycieli rozpoczyna się 1 września, a w szkolnictwie dla dorosłych — 2 września.

1 września br. min. Oświaty dyr. Skrzeszewski wygłosi przemówienie radiowe do młodzieży szkolnej.

Wybitni uczeni, pisarze i artyści radzieccy

wezmą udział w Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu

Zgłoszenia CSR, Belgii, Szwajcarii, Meksyku i Hiszpanii

Biuro Kongresu otrzymało listę delegacji radzieckiej, przybywającej na Światowy Kongres Intelektualistów do Wrocławia. W skład delegacji radzieckiej wchodzą m.in.:

ALEKSANDER FADIEJEW, znakomity prozaik, autor: „Pogromu" i „Młodej Gwardii"; **MICHAŁ SZOŁOCHOW**, światowej sławy pisarz, autor „Cichego Donu"; **ILLIA ERENBURG, ALEKSANDER KORNIEJCZUK, LEONID LEONOW**, autor „Najazdu", azerbejdżański poeta **SAMET-WURGUN**, pisarz **TURSUN ZADE**, litewski poeta **A. WENCLOW**, publicysta **D. ZASŁAWSKI.**

Dalej znakomita aktorka **A. Ł. TARASOWA**; światowej sławy reżyser filmowy **W. J. PUDOWKIN**, autor „Burzy nad Azją"; reżyser filmowy **M. E. CZAURELL** autor filmu „Przysięga"; kompozytor **T. M. CHRENNIKOW.**

Akademicy: **W. B. WOŁGIN**, wiceprezydent Akademii Nauk ZSRR, **I. B. BARDIN**, wiceprezydent Akademii Nauk ZSRR; **S. J. MIESZCZANINOW, J. W. TARLE, A. M. NIESMIEJANOW**, prezydent Akademii Nauk USRR, **A. W. PAŁŁADIN, W. W. SZULEJKIN, I. J. W. JAKUSZKIN**, członek Akademii Nauk ZSRR **P. N. FIEDOSIEJEW.**

Czechosłowacja

Skład delegacji czechosłowackiej przedstawia się następująco:

Przewodniczący delegacji — prof. dr **Jan Mukarzowsky**, rektor uniwersytetu im. Karola w Pradze, estetyk; członek Prezydium delegacji — **Andrej Bagar**, dyr. Teatru Narodowego w Bratysławie; **Józef Skupa** — dyr. słynnego czeskiego teatru kukiełkowego; **Alojzy Skoumal** — pisarz, attache kulturalny Ambasady Czechosłowackiej w Londynie; dr **Fr. Trawniczek** — prof. uniwersytetu w Brnie Morawskim; ks. **J. Fiala-Udawsky**, znany działacz słowiański; **Maria Pujmanowa** — pisarka, **E. A. Saudek** — znany tłumacz i pisarz; **Władysław Sztoll** — prorektor Wyższej Szkoły Politycznej w Pradze; **Lumir Czivrny** — poeta; inż. arch. **Jerzy Kroha** — dziekan Wyższej Szkoły Architektonicznej w Pradze; **Antoni Pelc** — słynny karykaturzysta; **E. F. Burian** — reżyser, kompozytor, pisarz, dyr. teatru D49 w Pradze; **Jirzina Tumowa** — sekr. gen. czeskiego Pen-Clubu, dr **Juraj Hronec** — dziekan Wydz. Pedagogicznego uniwersytetu w Bratysławie; dr **A. Sztepanek** — dziekan Wydz. Humanistycznego uniwersytetu w Bratysławie; dr **Karol Rebru** — dziekan Wydz. Prawniczego uniwersytetu w Bratysławie; dr **Jan Gonda** — rektor politechniki w Bratysławie; dr **A. Mraz** — historyk literatury; **Zora Jesenska** — pisarka.

Belgia

Lista delegacji belgijskiej zawiera następujące nazwiska:

Dr. Balie Ferdinand — wybitny chirurg; **Danville Max** — prezes belg. PEN-Clubu; **Dupierreux Richard** — prezes belg. Zw. Dziennikarzy Teatralnych, znakomity literat, redaktor dziennika „Ce Soir"; **Gerlo Jorsa** — prof. uniw. w Brukseli, sekr. Frontu Niepodległości; **Hortzman Regina** — żona Rene Lyra, urodzona w Polsce, socjalistka znana w 1905 r. w PPS pod pseudonimem „Gryf"; **hrabina de Liedekerke Anna** — rzeźbiarka; **Lyr Rene** poeta, kustosz Muzeum Królewskiego, **WYSTĄPI WE WROCŁAWIU W IMIENIU BELGII; dr Thierry Herman** — znakomity pisarz flamandzki, dyr. biblioteki w Gandawie.

Szwajcaria

Ze Szwajcarii przyjeżdżają:

Prof. Charles Gujot — znakomity romanista; **Linus Riabizehler** — prof. Politechniki w Zurychu; **Hans Erwin**

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Wielkie demonstracje robotników w Paryżu

Specjalne pełnomocnictwa dla Reynaud

zatwierdziło Zgromadzenie Narodowe

PARYŻ (API). **Przed gmachem ministerstwa finansów w Paryżu miały miejsce wielkie demonstracje robotników zatrudnionych w fabrykach samolotów w Billancourt i Issy les Moulineux, którzy protestowali przeciwko zwalnianiu ich z pracy.**

W czasie demonstracji rozdawane były ulotki wydane wspólnie przez Generalną Konfederację Pracy, grupę Force Ouvriere i chrześcijańskie związki zawodowe. **OSKARŻAJĄ ONE RZĄD PREM. MARIE I MIN. REYNAUD O SPRZEDAWANIE NIEPODLEGŁOŚCI FRANCJI WIELKIEMU KAPITAŁOWI AMERYKAŃSKIEMU.**

Nie bacząc na wielkie niezadowolenie, ogarniające masy robotnicze, francuskie Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło w drugim czytaniu projekt ustawy, nadający ministrowi finansów, Reynaud, specjalne uprawnienia dla przeprowadzenia reform gospodarczych. Za projektem głosowało 358 deputowanych, przeciw niemu — 202.

Plan gospodarczy min. Reynaud przewiduje, jak wiadomo, zwiększenie importu ze Stanów Zjedn. Francuskie koła gospodarcze wyrażają obawy, że projektowana przez Reynaud reorganizacja upaństwowionych przedsiębiorstw, która dąży faktycznie do ich zupełnego zamknięcia — **doprowadzi do poważnych zatargów z robotnikami. Pierwszym zwiastunem tych zatargów były właśnie wczorajsze demonstracje przed gmachem ministerstwa finansów.**

Kłótnie o dolary w obozie marshallowców

Zbyt wielka zachłanność Anglii i Francji

nie podoba się Grecji, Turcji i Niemcom

PARYŻ (API). Organizacja Współpracy Europejskiej (oficjalna nazwa planu Marshalla) stała się ponownie widownią rozbieżności zdań na temat rozdziału funduszów w ramach planu Marshalla. Do Grecji i Turcji, które wystąpiły ze skargą — przeciwko W. Brytanii i Francji za zbyt wielką zachłanność — dołączył się przedstawiciel Bizonii, dr Wolfahrt.

Pomimo że — jak powszechnie wiadomo — **Niemcy są państwem najbardziej uprzywilejowanym w planie Marshalla, dr Wolfhart, b doradca ekonomiczny Goeringa, uważał za właściwe wyrazić swe oburzenie z powodu zachłanności Anglików i Francuzów.** Znalazłszy sprzymierzeńca w przedstawicielu Bizonii, Grecją, i Turcja protestowały ze zdwojoną energią.

Wolfahrt wyznaczony został swego czasu przez gen. Claya jako delegat niemiecki do Organizacji Współpracy Europejskiej i zasiada przy jednym stole z przedstawicielami 16 państw marshallowskich. Jego uwagi wywołały wielkie zakłopotanie delegatów Anglii i Francji. Szczególnie ten ostatni wyraził swe zaniepokojenie z powodu stanowiska przedstawiciela niemieckiego.

Francja i Anglia obawiają się z drugiej strony bezpośredniej interwencji Hoffmana, który zapowiedział, że ostateczny plan podziału funduszów w ramach planu Marshalla musi być zakończony do dnia 30 sierpnia. Nie powtarzając zatem próśb o zwiększenie tych funduszów, Anglia i Francja postanowiły pospiesznie opracować nowy plan podziału, zapraszając do tego dzieła niezadowolonych, a więc Grecję, Turcję i Niemcy. **Podkreśla się, że „nie wolno tracić czasu na kłótnie i dyskusje, gdyż administrator planu Marshalla — Paul Hoffman — wyznaczył dzień 30 sierpnia jako ostateczny termin i nie ma zamiaru czekać dłużej".**

W Paryżu ujawniono niektóre szczegóły amerykańsko - francuskiej umowy na temat pożyczki marshallowskiej. Wg oświadczeń przedstawicieli amerykańskich w stolicy Francji, Francja spłacać będzie długi z tytułu pożyczki amerykańskiej przez 30 lat. Spłata rozpocznie się w 1956 r. i trwać będzie do 1986 r.

Przedstawiciele amerykańscy wyrazili jednocześnie przekonanie, że „jest rzeczą zupełnie naturalną, iż Stany Zjedn. będą sprawowały pewną kontrolę nad gospodarką francuską, dopóki dolary marshallowskie nie zostaną całkowicie zwrócone".

Kłamstwa na temat Kasjenkiny

demaskuje Konsulat Gen. ZSRR w N. Jorku

NOWY JORK (PAP) — Generalny konsul radziecki w Nowym Jorku — Łomakin złożył na konferencji prasowej oświadczenie, w którym m.in. stwierdził:

„W związku z rozpowszechnianiem przez prasę amerykańską kłamliwej i oszczerczej wersji na temat wypadku obywatelki radzieckiej — nauczycielki **Kasjenkiny**, Generalny Konsulat ZSRR w Nowym Jorku uważa za konieczne złożyć wyjaśnienie.

Po uwolnieniu się Kasjenkiny z rąk organizacji białogwardyjskiej, nazywającej się „Funduszem Tołstojowskim", stwierdzono u niej niedomagania fizyczne i **SILNĄ DEPRESJĘ PSYCHICZNĄ.** Stan taki był wynikiem uprowadzenia Kasjenkiny siłą przez białogwardzistów i wstrzyknięcia jej bliżej nieznanego preparatu celem przełamania ewentualnego oporu.

Przez cały czas przebywania Kasjenkiny w Generalnym Konsulacie, budynek był otoczony przez tłum korespondentów, fotoreporterów i policjantów. **SYTUACJA TAKA WPŁYWAŁA CORAZ GORZEJ NA STAN NERWOWY KASJENKINY.**

12 b.m. odwiedziły ją dwie znajome. W rozmowie z nimi Kasjenkina skarżyła się, że nie może już dłużej znieść faktu bezustannej obecności tłumu przed konsulatem oraz gróźb ze strony władz **policyjnych i sądowych USA.**

W czasie rozmowy Kasjenkina spojrzała przez okno i zauważyła, jak tłum zebrany na ulicy pobiegł w kierunku wejścia do Generalnego Konsulatu. Kasjenkina odskoczyła od okna i z okrzykiem „ZDAJE SIĘ, ŻE PRZYSZLI PO MNIE" wybiegła do sąsiedniego pokoju, gdzie W PRZYSTĘPIE ROZSTROJU NERWOWEGO WYSKOCZYŁA Z OKNA TRZECIEGO PIĘTRA.

Fakty te wskazują, że odpowiedzialność za wypadek spada na organizatorów uprowadzenia nauczycielki oraz na tych przedstawicieli władz amerykańskich, którzy swoją działalnością i wystąpieniami przyczynili się do pogłębienia rozstroju nerwowego Kasjenkiny, co doprowadziło w konsekwencji do desperackich myśli i popełnienia samobójstwa".

B. więzień Oświęcimia Łowski

oskarżony o wydanie Niemcom Mosdorfa

i współpracę z dr. Deringiem

Przed sądem w Warszawie rozpoczął się niezwykły proces b. więźnia Oświęcimia Zenona Łowskiego, oskarżonego o współpracę ze zbrodniczym lekarzem oświęcimskim dr Deringiem przy dokonywaniu **karygodnych „doświadczeń"** na więźniach i więźniarkach.

Rozpoczynający się proces ma również odpowiedzieć na pytanie, czy Łowski wydał Niemcom w Oświęcimiu Jana Mosdorfa, b. przywódcę ONR. W obozie koncentracyjnym Mosdorf zerwał z faszyzmem i współdziałał z działaczami lewicowej konspiracji oświęcimskiej. Zadenuncjowany, został osadzony w bunkrze

Epidemia paraliżu dziecięcego w Czechosłowacji

30 dzieci zachorowało w ciągu 1 tygodnia

PRAGA. (obsł. wł.). Cała opinia czechosłowacka, pomimo licznych doniesień prasy, mających na celu przeciwstawienie się panice, poruszona jest rozszerzającą się ostatnio na terenie Czech i Moraw epidemią paraliżu dziecięcego

Epidemia ta rozpoczęła się w ostry sposób kilka tygodni temu w Pradze, gdzie w ciągu 1 tygodnia zapadło na paraliż dziecięcy **ponad 30 dzieci.** Wydano natychmiast zakaz kąpania się w szeregu pływalni podmiejskich i w rzece Weltawie, ludność jednak nie dostosowała się do tego zakazu, co napiętnował między innymi dziennik czeski **„Mlada Fronta".**

Dzienniki czeskie i słowackie, tak stołeczne jak i prowincjonalne, poświęciły sprawie epidemii paraliżu dziecięcego w ostatnich dwóch tygodniach ok 5 tys. wierszy druku. Wiele z nich zamieszcza oświadczenia słynnych lekarzy, nawołujące do zachowania spokoju. Tygodnik czeski „Sved Prace", jak również większość prasy czechosłowackiej, zamieścił obszerny, omal jednostronicowy, poradnik w jaki sposób należy zapobiec zarażeniu się paraliżem dziecięcym.

Radio czechosłowackie zapowiadało kilkakrotnie, **że w szeregu punktów wakacyjnych na terenie Czechosłowacji zarządzono kwarantannę** z powodu wybuchu epidemii, wskutek czego młodzież udająca się do wspomnianych punktów wakacyjnych, winna się wstrzymać z odjazdem aż do czasu ogłoszenia wyników kwarantanny.

Kryzys gospodarczy, drożyzna i bezrobocie w Niemczech

następstwem polityki mocarstw zachodnich

Znamienny głos »Timesa«

LONDYN. (PAP). „Times" zamieszcza korespondencję z Berlina, poświęconą obecnej sytuacji w Niemczech Zachodnich.

Amerykanom nie udało się zdobyć przywódców niemieckich, cieszących się poparciem ogółu, — pisze „Times" — którzy by wyrazili gotowość współpracy z nimi. Plan utworzenia państwa zachodnio - niemieckiego nie est popularny w masach niemieckich. Dlatego premierzy niemieccy na konferencji w Koblencji powzięli rezolucję, która pozornie oznaczała odrzucenie uchwał londyńskich.

Korspondent „Times" podkreśla, że projektowane państwo zachodnioniemieckie nie będzie miało poparcia ludności. Niemcy nie przywiązują wielkiej wagi do tworu politycznego, jaki zamierzają powołać do życia okupanci anglosascy.

„Times" podkreśla, że premierzy niemieccy wypowiedzieli się przeciwko głosowaniu powszechnemu do konstytuanty. Głosowanie takie mogłoby bowiem ujawnić ogromne niezadowolenie ludności i podważyć pozycje obecnych działaczy politycznych Niemiec Zach. W związku z tym premierzy niemieccy uzgodnili między sobą, że członkowie konstytuanty będą mianowani przez poszczególne landtagi.

Omawiając sytuację gospodarczą Bizonii, „Times" podkreśla, że **REFORMA WALUTOWA WYWOŁAŁA OGROMNE BEZROBOCIE.** Niemieckie elementy kapitalistyczne są zasilane zastrzykami dolarowymi i dzięki temu mogą stawiać opór masom domagającym się reform społecznych.

Ceny artykułów spożywczych i przemysłowych stale wzrastają. Kryzys gospodarczy zbliża się nieuniknienie. Przywódcy związków zawodowych Bizonii są bezradni wobec nacisku mas.

Wśród robotników panuje przekonanie, że amerykańskie metody, stosowane w Niemczech, nie mogą dać trwałych wyników. Nie zahamują one zbliżającego się kryzysu. W kołach robotniczych panuje szczególne niezadowolenie z reformy podatkowej, jaka towarzyszyła reformie walutowej. Podatek dochodowy został obniżony o 33 proc. Zwiększy to zyski przemysłowców i kupców. Równocześnie reforma walutowa spowodowała ogromny wzrost bezrobocia.

W tej sytuacji — kończy „Times" — **PLANY POLITYCZNE, OPRACOWANE PRZEZ ANGLOSASÓW TRACĄ NA SWEJ WARTOŚCI.**

Truman podpisał „ustawę antyinflacyjną"

WASZYNGTON (PAP) Prezydent Truman podpisał tzw. „Ustawę antyinflacyjną". Prezydent Truman zakomunikował równocześnie, że kongres republikański nie rozwiązał problemu inflacji.

Truman przyznał, że rozpiętość między cenami a zarobkami znacznej większości obywateli amerykańskich — ciągle rozszerza się.

Miliony gospodyń domowych — powiedział Truman — nie są w stanie płacić za żywność i odzież. Jeżeli inflacja nie zostanie zahamowana, **SYTUACJA ULEGNIE DALSZEMU POGORSZENIU** i wybuchnie kryzys gospodarczy.

Podwyżki płac żądają

marynarze i tragarze w USA

NOWY JORK (PAP). Z serii konfliktów jakie występują ostatnio na terenie Stanów Zjednoczonych pomiędzy pracodawcami a robotnikami, należy wymienić obecnie poważny spór pomiędzy towarzystwami okrętowymi a związkami zawodowymi marynarzy i tragarzy.

Marynarze, mechanicy, palacze i tragarze, zatrudnieni na zachodnim wybrzeżu USA, zażądali podwyższenia płac oraz przyjmowania do pracy jedynie członków związków zawodowych.

Tragarze wschodniego wybrzeża domagają się wynagrodzenia za pracę w dni świąteczne oraz dodatku za ładunki nocne. Pertraktacje pomiędzy tymi związkami a dyrekcjami towarzystw okrętowych utknęły na martwym punkcie.

W związku z nieugiętym stanowiskiem pracodawców, związki zawodowe marynarzy i tragarzy zapowiedziały rozpoczęcie strajku w dniu 22 sierpnia, jeśli do tego czasu postulaty ich nie będą uwzględnione.

Wyrok śmierci

na szpiegów bułgarskich

SOFIA (PAP). Sąd w Plowdiwie skazał na karę śmierci 7 członków grupy szpiegowskiej, będącej na służbie obcego wywiadu. W momencie aresztowania oskarżonych stawili oni zbrojny opór.

Obrady Plenum NKW SL

17 b.m. w Warszawie rozpoczęło obrady plenum NKW Str. Ludowego.

Obradom, które poświęcone są zagadnieniom gospodarczego i kulturalnego rozwoju wsi, przewodniczy prezes Stronnictwa — min. **Baranowski.**

Złóż datek na R.T.P.D.

Stanowczej akcji zbrojnej przeciwko Żydom domaga się Arabski Komitet Palestyński

Walka na całym froncie Jerozolimy

LONDYN (SAP) — Arabski Komitet Palestyński wystosował apel do narodów arabskich, nawołujący do stanowczego wystąpienia zbrojnego przeciwko Żydom, w celu zapobieżenia zajęciu Jerozolimy przez państwo Izrael.

W związku z tym donoszą z Damaszku, że Liga Arabska zamierza mianować gubernatora wojskowego dla terytoriów Palestyny, zajętych przez wojska arabskie. Komisja polityczna Ligi Arabskiej zbierze się jeszcze przed końcem bieżącego miesiąca.

JEROZOLIMA (PAP) W Ammanie wydano oficjalny komunikat, który stwierdza, że ODDZIAŁY ŻYDOWSKIE ZAJĘŁY WE WTOREK RANO OŚRODEK CZERWONEGO KRZYŻA W JEROZOLIMIE. Według panującej w Ammanie opinii, dzięki zajęciu tej dzielnicy Jerozolimy, Żydzi będą mogli opanować drogi wiodące do Betlejem. W ten sposób Arabowie straciliby całkowicie KONTAKT ZE STARĄ DZIELNICĄ JEROZOLIMY i całą południową Palestyną.

NOWY JORK (SAP) Według raportów obserwatorów ONZ z Palestyny, winę za rozpoczęcie działań wojennych w Jerozolimie ponoszą Arabowie, których artyleria rozpoczęła ostrzeliwanie pozycji żydowskich.

Zastrzelenie łącznika armii Izraela

Oficer łącznikowy armii Izraela został zastrzelony przez arabskiego „snajpera" w poniedziałek w chwili, gdy przeprowadzał przez żydowskie linie w północnej części Jerozolimy, konsula generalnego USA — Mac Donalda.

Przedstawiciel ZSRR u premiera Ben Guriona

TEL AVIV (PAP) — Odbyła się tu pierwsza ceremonia o charakterze dyplomatycznym, z okazji wręczenia listów uwierzytelniających przez Pawła Jerszowa, przedstawiciela dyplomatycznego Zw. Radzieckiego, premierowi Ben Gurionowi, zastępującemu prezydenta państwa Izrael.

125 tys. Żydów rocznie do Palestyny

TEL AVIV (SAP) Min. imigracji Izraela — **Mosze Szapiro** oświadczył w poniedziałek, że najbardziej palącym zadaniem, jakie ma przed sobą rząd Izraela, jest likwidacja żydowskich obozów uchodźczych na terenie Europy i osiedlenie conajmniej 125 tys. Żydów rocznie w Palestynie.

Armie Iraku i Transjordanii pod wspólnym dowództwem

JEROZOLIMA. (API). — Ostatnia noc w Jerozolimie była nieco spokojniejsza od poprzednich. Arabowie ostrzeliwali z moździerzy dawną rezydencję wysokiego komisarza brytyjskiego, która obecnie znajduje się pod kontrolą Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. W ciągu dnia oddziały żydowskie atakowały pozycje zajęte przez Legion Transjordański w Dier Agouttor. Arabowie zajęli kilka pozycji żydowskich na froncie centralnym, który ciągnie się od Kalkilieh Petah Tikva do Beisan.

W Ammanie ogłoszono, że rządy Transjordanii i Iraku zawarły układ, na mocy którego armie obydwu państw będą walczyły przeciwko Żydom pod wspólnym dowództwem.

W Jerozolimie rozpoczął się proces dwóch Brytyjczyków oskarżonych o szpiegostwo. Fredericka Sylvester i Williama Hawkins. Jeden ze świadków żydowskich zażądał usunięcia z sądu konsula brytyjskiego Sheringhama.

Rozprawa odbywała się przy huku strzałów z moździerzy, który wstrząsał salą sądową.

Terror rządowy

szaleje w Grecji

MOSKWA (PAP) Terror w Grecji trwa nadal. W Lamii rozstrzelano 22 osoby, w Janinie, Kozanii i Koryncie — 19 osób.

Ilość osób skazanych na dożywotnie ciężkie roboty nie daje się w ogóle obliczyć.

Sądy nadzwyczajne sądzą ludzi grupami po 50, 100 i nawet 150 osób.

Powstanie w Burmie

rozszerza się

LONDYN. (PAP). Nadchodzące tu wiadomości świadczą o tym, że powstanie w Burmie zatacza coraz szersze kręgi. Ostatni komunikat rządowy donosi, że „wojska rządowe odparły częściowo ataki powstańców w odległości 88 i 46 km na północ od Rangoon". Ruch powstańczy spowodował zakłócenia w komunikacji.

Delegacja Meksyku i Hiszpanii

na Kongres Intelektualistów

(Początek na str. 1-ej)

— znakomity malarz modernista; **Maks Frisch** — aktor dramatyczny; **dr. Roger Fischer** — prof. med. w Genewie, wiceprezydent Międzyn. Stowarzyszenia dla transfuzji krwi.

W najbliższych dniach wyjeżdża z Meksyku na Kongres Intelektualistów do Wrocławia delegacja w następującym składzie: **Leopold Mendez,** wybitny grafik, założyciel „Związku pisarzy i artystów rewolucyjnych", **Raoul Cacho,** młody architekt, autor dzieł naukowych, zdobywca wielu nagród krajowych, były dyrektor biura planowania mieszkań robotniczych. Jest on autorem planów wielu wzorowych szpitali i szkół meksykańskich.

Z Meksyku wyjeżdża również delegacja hiszpańska z dr. **Jose Giral,** b. premierem, na czele. W skład delegacji wchodzą: **Honorato Castro,** prof. astronomii Uniwersytetu Madryckiego, prezes Stowarzyszenia Intelektualistów Hiszpańskich w Meksyku, **Manuel Marquez,** wybitny okulista, prof. Uniwersytetu w Madrycie, prezes honorowy Stow. Intelektualistów, **Wenceslao Roces,** prof. Uniwersytetu, pisarz i tłumacz. Przełożył m. in. „Tęczę" Wasilewskiej.

Delegacja francuska, wierna tradycjom czasów Wielkiej Rewolucji, przyczyni się do umocnienia idei powszechnego pokoju i da wyraz tym tendencjom na Kongresie Wrocławskim"

Rektor Akademii w Poitiere—**Loven** oświadcza: „Pokój należy budować od podstaw Przede wszystkim zaś trzeba walczyć ze sceptycyzmem, który paraliżuje dziś wszelkie przedsięwzięcia

Pierwszym dobrodziejstwem Kongresu wrocławskiego będzie pokazanie światu, że istnieje potężny zespół intelektualistów na całym świecie, KTÓRY NIE WIERZY W WOJNĘ".

Uczeni francuscy o Kongresie

PARYŻ. (PAP). Prasa paryska publikuje dalsze wypowiedzi intelektualistów na forum Kongresu we Wrocławiu.

Dr. **Jeanne Levy** — prof. wydz. med. uniwersytetu paryskiego pisze: „W obecnym krytycznym okresie, kiedy napór imperializmu amerykańskiego grozi ujarzmieniem krajów Europy i stanowi groźbę nowego konfliktu, cieszę się, że intelektualiści bez różnicy przekonań mogą być wyrazicielami poglądu wszystkich ludzi, przywiązanych do pokoju.

Rekordowe obroty Domów Towarowych

Powszechne Domy Towarowe osiągnęły w lipcu b. r. 1.713. miln. zł. obrotu, t. j. 115% planu.

Rekordowym Domem Towarowym był łódzki PDT, który wykazał 113 miln. zł. obrotu.

Min. Skrzeszewski

wizytuje Kurs Przedegzaminacyjny

17 b. m. min. Skrzeszewski wizytował Kurs Przedegzaminacyjny, zorganizowany przez Biuro Informacyjno - Werbunkowe Zw. Akademickiej Młodzieży Polskiej w Warszawie. Celem kursu jest przygotowanie kandydatów do studiów na wyższych uczelniach.

W czasie wizytacji min. Skrzeszewski zapoznał się z osiągnięciami Biura Informacyjno - Werbunkowego ZAMP.

Uczniowie i nauczyciele metalowcy

na praktykach wakacyjnych

Na praktyki wakacyjne skierowano w sezonie bieżącym uczniów gimnazjów i liceów, podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Metalowego, studentów szkół technicznych oraz stypendystów przemysłu metalowego. Praktyki pozwolą uczniom zapoznać się bliżej z urządzeniami i organizacją pracy w zakładach. Praktykanci otrzymują bezpłatne wyżywienie stołówkowe oraz zakwaterowanie, ponad to wynagrodzenie miesięczne od 2.000 do 6.000 zł. (zależnie od typu szkoły i roku nauki).

Obok praktyk uczniowskich prowadzona jest akcja organizowania praktyk wakacyjnych dla nauczycieli. Nauczyciele przedmiotów ogólnokształcących i przedmiotów, związanych z zawodem, skierowani zostali do zakładów pracy w charakterze praktykantów na okres 2-tygodniowy.

do pantofli płóciennych
SOL TENNIS
WARSZAWA — GROJECKA 56/58

Świeto sportu

robotniczego

W dniu wczorajszym na Stadionie W. P. w Warszawie odbyło się o godz. 17 uroczyste otwarcie Pierwszych Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych.

Po ceremonii otwarcia odbył się zbiorowy pokaz gimnastyczny (mężczyzn i kobiet), oraz zawody międzyzwiązkowe piłki nożnej między reprezentacjami Zw. Zaw.

Igrzyska trwać będą do 22 bm.

Ze świata

ZWYCIĘSTWA CHIŃSKIEJ ARMII LUDOWEJ

SHENSI. W czasie walk o linię kolejową Tientsin — Pukau, wojska Kuomintangu straciły 63 tys. żołnierzy. Armia demokratyczna zdobyła wielkie ilości materiału wojennego, m. in. 108 dział i 1.100 karabinów maszynowych.

STRAJK POCZTOWCÓW W GRECJI

ATENY. Miejscowy gubernator wojskowy zagroził strajkującym robotnikom poczt i telegrafów, że staną oni przed sądem wojennym jako dezerterzy w razie kontynuowania strajku. Wybuch strajku spowodowało odrzucenie żądań o podwyżkę płac.

ROZRUCHY W INDIACH

NEW DELHI. W czasie obchodu rocznicy proklamowania dominium w dniu 15 bm. doszło w Agra do rozruchów, podczas których zginęło 18 osób, 135 zostało rannych, a 410 osób aresztowano.

ZWYŻKA PŁAC NA WĘGRZECH

BUDAPESZT. Dzienniki węgierskie donoszą, że realna wartość płac na Węgrzech wzrosła od października 1946 roku do lipca 1948 roku — o 43 procent. Świadczy to o dalszej stabilizacji życia gospodarczego Węgier.

WŁOSKA DELEGACJA GOSPODARCZA W ZSRR

MOSKWA. W dniu 16 sierpnia przybyła do Moskwy włoska delegacja gospodarcza. Na czele delegacji stoi deputowany Malfa.

ZAMIESZKI W INDONEZJI

BATAWIA. Doszło tutaj do starcia między policją a studentami indonezyjskimi, przed budynkiem republikańskiego rządu w Batawii. W wyniku zajścia 3 Indonezyjczyków zostało rannych, a 1 policjant zabity.

EKSPLOZJA ARSENAŁU W CHINACH

SZANGHAJ. Nastąpiła tutaj eksplozja 35 ton amunicji, znajdującej się w magazynach wojskowych. 7 budynków uległo zupełnemu zniszczeniu. Zginęło 5 żołnierzy oraz oficer, komendant magazynów. 2 cywile zostali ciężko ranni.

PODWYŻSZENIE RACJI MĄKI I CHLEBA NA WĘGRZECH

BUDAPESZT. Z dniem 15 sierpnia podwyższone zostały na Węgrzech racje chleba i mąki dla ludności.

BILANS POWSTANIA NA MADAGASKARZE

PARYŻ. Od wybuchu powstania na Madagaskarze, to znaczy od ubiegłego roku, w walkach z wojskami francuskimi straciło życie 80 tys. osób.

POWODZIE W PÓŁNOCNEJ CZECHOSŁOWACJI

PRAGA. Wylało tutaj wiele rzek, m. in. Czarna Nyssa, która zalała kilka wsi. Najgorzej sytuacja przedstawia się w okolicach miejscowości Biły Kostel. Ogłoszono stałe pogotowie wojska, straży ogniowej i służby bezpieczeństwa, we wszystkich miejscowościach, zagrożonych powodzią.

Życie sportowe

Z DNIA NA DZIEŃ

Lwi podział

Prezydent Truman stwierdził w niedzielnym przemówieniu, że budżet St. Zjednoczonych na najbliższy rok finansowy (od 1 lipca 1948 do 30 czerwca 1949) przewiduje po stronie wydatków 42 miliardy 200 milionów dolarów, a po stronie dochodów — 40 miliardów 700 milionów dolarów. A zatym budżet amerykański wykazuje DEFICYT W WYSOKOŚCI (okrągło) PÓŁTORA MILIARDA.

Wskutek niezrównoważenia budżetu — oświadczył prezydent, — „usunięta została jedna z najpoważniejszych barier powstrzymujących dalszą INFLACJĘ".

Jest rzeczą wielce charakterystyczną, że za jedną z najgłówniejszych przyczyn niedoboru mówca uważa nie potworne przerosty w wydatkach wojskowych i zbrojeniowych, lecz... redukowanie w początkach r. b. przez republikanów (w Kongresie) podatku dochodowego. Można było by stąd wnioskować, że prezydent USA jest fanatycznym zwolennikiem ujarzmienia przez państwo zysków wielkokapitalistycznych... Nikt jednak wniosków takich nie snuje. Społeczeństwo amerykańskie świetnie orientuje się, że słów, rzucanych przez osoby nawet b. oficjalne, ale — w okresie przedwyborczym, nie należy w USA nazbyt brać do serca, czy też traktować na serio. Bo też atak na republikanów nie był niczym innym, jak tylko próbą zrzucenia winy na przedwyborczego kozła ofiarnego. Nie ulega wątpliwości, że gdy „przyjdzie co do czego", demokraci i republikanie potrafią znaleźć wspólny język w tego rodzaju „kwestiach spornych", jak opodatkowanie dochodów, osiąganych przez mocodawców obydwu, tak nieznacznie zróżnicowanych partii"

Już choćby po bardzo powierzchownym przejrzeniu pozycji budżetu amerykańskiego da się stwierdzić z całą pewnością, że bynajmniej nie jest to budżet pokojowy. Faktu tego prezydent Truman jak gdyby wcale nie zauważył. Może dlatego, że supremacja jawnych wydatków militarnych nad innymi jest aż tak bardzo przygniatająca. Wynoszą one bowiem 12 miliardów 100 milionów dolarów czyli OK. 30 PROC. CAŁEGO BUDŻETU! Jeśli zestawić sumy te z pozycjami, przewidzianymi na oświatę i budownictwo mieszkaniowe, kontrast jest nie tylko zastanawiający, ale — wręcz nieprawdopodobny.

W kraju, gdzie krzewi się nienawiść i dyskryminacja rasowa, gdzie jeszcze obecnie w wielu Stanach rządzi prawo „lynchu" — NA OŚWIATĘ przewidziano 86 milionów dolarów, czyli AKURAT 0,2 PROC. CAŁOŚCI WYDATKÓW BUDŻETOWYCH! — 0,2 proc. na oświatę i 30 proc. (150 razy więcej) na zbrojenia — co za wymowna dysproporcja!

Mając na względzie amerykańskie wydatki wojskowo-zbrojeniowe, prezydent Truman zakończył swoje przemówienie niedzielne zdaniem następującym: „Nasz budżet musi pozostać na wysokim poziomie... dopóki nie znajdziemy wyraźnej drogi do pokojowego i szczęśliwego świata".

Analiza budżetu amerykańskiego wykazuje, że jest to dosyć osobliwe szukanie drogi do szczęścia. Sądząc po tym budżecie, łatwo możemy domyślić się, jaką to drogę władze USA uważają za najwłaściwszą dla stworzenia raju na ziemi!

PAL.

Polacy zdobyli WIELKĄ NAGRODĘ MMM

Narodowa drużyna Polski w składzie: Brun, Jankowski, Dąbrowski i Żymirski zdobyła wielką nagrodę Maratonu, zwyciężając zespół Czechosłowacji w składzie: Dusil, Bednar, Nowotny i Stanislav.

Maraton ukończyło 71 zawodników, w tym 59 Czechosłowaków, 10 Polaków i 2 Holendrów.

Holendrzy zdobyli 1 złoty medal — Van Rijssel oraz 1 srebrny — Thomassen.

Polacy — 3 złote medale — Dąbrowski, Jankowski i Paluch, 1 srebrny — Żymirski, 3 brązowe — Urbaniak, Rusinek i Kupczyk oraz 3 plakiety za ukończenie MMM — Werner, Markowski i Wojduń.

Czechosłowacja zdobyła 9 medali złotych, 26 srebrnych, 23 brązowe i 1 plakietę.

Tytuły mistrzów w poszczególnych kategoriach zdobyli: do 125 ccm: 1) Butula (Czechosłowacja) na motocyklu CZ, do 250 ccm: 1) Kajser (Czechosłowacja) na „Jawie", do 350 ccm: 1) Klnzl (Czechosłowacja) na motocyklu „Ogar".

Tytuły mistrzów w pozostałych kategoriach nie zostały przyznane, ponieważ mogą je otrzymać tylko zawodnicy kończący wyścig bez punktów karnych.

Ciężarowcy na obozie przed Bałkaniadą

W związku z Igrzyskami Bałkańskimi w dźwiganiu ciężarów, które odbędą się w Budapeszcie w dniach 31.X. i 1.XI. b.r., zorganizowany zostanie na Stadionie W.P. w Warszawie obóz kondycyjny dla dźwiga czy ciężarów.

W pierwszej połowie września b.r. zakontraktowane zostało spotkanie zapaśnicze Warszawa — Budapeszt.

M. strzostwa św. ata

w kajakarstwie

Międzynarodowy Związek Kajakowy na nadzwyczajnym posiedzeniu, zwołanym z okazji zakończenia Olimpiady, postanowił urządzać co dwa lata kajakowe mistrzostwa świata.

W r. 1950 odbędą się one w **Danii,** zaś w 1952 r. — w Finlandii.

Turniej bokserski

w ramach Igrzysk Związków Zaw.

W ramach Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych, które rozpoczynają się dnia 19 b.m. w Warszawie, odbędzie się wielki indywidualny turniej bokserski przy udziale 112 zawodników z całego kraju

Turniej odbędzie się jednocześnie na dwóch ringach ustawionych na kortach „Legii" przy ul. Myśliwieckiej, poszczególne walki zapowiadają się b. interesująco ze względu na udział czołowych bokserów polskich — członków klubów związkowych.

Udział w turnieju m.in. wezmą: Kasperczak, Kargiel, Tuczyński, Brzózka, Bazarnik, Grzywocz, Kruża, Czarnecki, Czortek; Matloch; Żurawski; Rademacher, Chychla, Trzęsowski, Kossowski; Cebulak, Nowara, Rudzki; Cebula, Stec, Jaskóła, Białkowski, Klimecki i inni.

Program turnieju przedstawia się następująco czwartek 19 b.m godz. 10—14 i 17—22: przedboje, piątek 20 b.m. godz. 14—21: ćwierćfinały, sobota 21 bm. godz. 16—20: półfinały, niedziela 22 b.m godz. 10—14: spotkanie o III i IV miejsca oraz finały.

Rumun Iliescu

sędziuje mecz Polska — Jugosławia

Międzynarodowe spotkanie piłkarskie Jugosławia — Polska w dniu 25 b.m. prowadzić będą następujący sędziowie: **główny — Iliescu (Rumunia), boczni** — Michalik i Kmiciński.

Eliminacje

zapaśników warszawskich

WCZA organizuje w dniu 22 bm. eliminacje przed mistrzostwami atletycznymi Ziem Odzyskanych.

Do eliminacji zostali wyznaczeni następujący zawodnicy: w musze: Rokita, Kućmierz Kulczyk W. kogucia: Kronberg, Mianowski, Amerek. W piórkowa: Sawka, Skolimowski. W. lekka: Świętosławski, Sroczyński. W półśrednia: Szajewski, Koziński, Wiciak, Maliszewski. W. średnia: Reda, Scibor. W. półciężka: Książkiewicz Koszewski. W. ciężka: Szajewski, Poniewski, Kozerski.

Miasto nasze pozostawi

miłe wspomnienia

Polonii Zagranicznej

We wtorek odwiedziła nasze miasto wycieczka Polonii Zagranicznej, składająca się z nauczycieli i działających na obczyźnie oświatowców, którzy brali udział w dwutygodniowym kursie zorganizowanym w kraju przez Ministerstwo Oświaty.

Goście przyjechali o godz. 14-ej autokarem Śląskich Linii Autobusowych wprost z Wrocławia, gdzie oglądali Wystawę Ziem Odzyskanych. Przedtem byli w Warszawie, a po Częstochowie zostali m jeszcze do obejrzenia Kraków i Oświęcim. Ich marzeniem byłoby jak najdłuższe pozostawanie w kraju, muszą jednak wracać do swojej pracy na obczyźnie. W Polsce przebywają od 20 lipca br. Dwa tygodnie trwał kurs w Leśnej Podkowie, a od 15 b. m. rodacy nasi podróżują. Pozostaną w kraju do 24 b. m.

Częstochowę odwiedziło 38 osób. Miasto nasze oglądali ludzie z Francji, Belgii, Danii, Szwajcarii, Węgier, Austrii, Westfalii, USA i Kanady. Po obiedzie w „Polonii" zwiedzili Jasną Górę.

Jedna z młodych nauczycielek przybyła z wycieczką do Częstochowy spotkała w kaplicy swoją siostrę. Ta druga przyjechała do Polski jako ochroniarka z dziećmi, urodzonymi w Westfalii, które obecnie przebywają na krajowych koloniach. Obydwie siostry spotkały się właśnie na Jasnej Górze.

Miasto nasze pokazano gościom z okien autokaru. Wóz pojechał Aleją N. M. P. do nowej dzielnicy mieszkaniowej na Waszyngtona, później Al. Wolności i ul. Katedralną do kolonii robotniczej na ul. Olsztyńskiej. Zachwyceni wyglądem zewnętrznym domków, goście nasi obejrzeli wnętrza mieszkań.

Na liczne pytania Polaków z zagranicy udzielał odpowiedzi przewodnik „Orbisu", zwracając uwagę na gospodarcze znaczenie Częstochowy i dając wyczerpujący obraz roli, jaką nasze miasto odgrywa w powszechnym dziele odbudowy kraju. (ao)

Na budowę dróg muszą być fundusze

Dodatnim bilansem swej działalności może pochwalić się tutejszy Wydział Powiatowy, który mimo ograniczonych możliwości finansowych, w dużym stopniu przeprowadził naprawę dróg na terenie naszego powiatu.

M. in. całkowicie wyremontowano 5,5 km. odcinek drogi, na jednej z najbardziej zniszczonych tras Częstochowa-Herby, między Gnaszynem a Blachownią.

Na 7 km. od Częstochowy w Gnaszynie Dolnym wyremontowano i poszerzono mocno zniszczony most, przeprowadzono naprawę 33 km. jezdni na drodze Trzepizury — Kłobucko — Brzeźnica, w Malicach pod Wręczycą przebudowano dwa mosty drewniane, a na ukończeniu jest przebudowa mostu między Trzepizurami a Molicami. Ponadto odbudowano most w Truskolasach oraz rozpoczęto generalny remont drogi Częstochowa — Wręczyca — Panki — Podłęże Szlacheckie. Dotychczas przebudowano 1,5 km. odnowiono 5 km zawalowano 7,5 km.

Ostatnio wstrzymano roboty na drogach powiatowych za wyjątkiem niektórych odcinków dróg państwowych z powodu braku funduszów.

M. in. wstrzymano remont drogi na trasie Częstochowa — Olsztyn — Janów na trasie Kiedrzyn — Kamyk i między Wierzchowiskami a Lubojną. Ogółem wydatkowano na remont dróg w bieżącym roku 33 miliony zł. i 8 milionów zł. na drogi państwowe. Ponad 6 milionów zł. wynoszą zaległości Wydziału Powiatowego wobec robotników.

Dopiero we wrześniu br. będzie można prowadzić dalsze roboty drogowe, gdy napłyną pewne fundusze z podatków.

Uważamy jednak, że takie przerywanie robót nie jest wskazane, a stan dróg w naszym powiecie wymaga, ażeby na roboty drogowe znalazły się odpowiednio wystarczające kwoty.

JUŻ MAMY POCZTĘ PERONOWĄ

Na dworcu częstochowskim uruchomiona została poczta peronowa.

Listy oddawane przez pasażerów, częstokroć bez wychodzenia z wagonu, są natychmiast segregowane i wrzucane bez zwłoki do najbliższych wagonów pocztowych odchodzących w danym kierunku. (g)

ZMIANY W ROZDZIALE KART ŻYWNOŚCIOWYCH DLA UCZNIÓW SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Uczniowie szkół zawodowych stopnia licealnego zostali z dniem 1 września b. r. wyłączeni z prawa do kart zaopatrzenia I kategorii.

Uczniowie ci otrzymywać będą nadal karty 1R jedynie w tym wypadku, jeśli są członkami rodzin pracowników, uprawnionych do kart zaopatrzenia I kategorii.

RADIOFONIZACJA SZKÓŁ

Zgodnie z zaleceniem Rady Państwa w roku przyszłym na terenie naszego miasta przeprowadzona zostanie radiofonizacja szkół.

Radiofonizacją objęte zostaną szkoły wszystkich stopni, a więc 25 szkół podstawowych, 2 szkoły zawodowe i 2 szkoły ogólnokształcące.

W związku z tym w budżecie miejskim na 1949 rok wstawiona zostanie suma 870.000 zł na ten cel. Każda ze szkół otrzyma na radiofonizację 30.000 zł. (el)

KREDYT NA ROZBIÓRKĘ DOMÓW

Zarząd Miejski otrzymał na 1949 r. kredyt w wysokości miliona zł na rozbiórkę domów zniszczonych i walących się. Kredyt ten jest wystarczający na przeprowadzenie robót związanych z rozbiórką. (el)

SPACERKIEM PO WYSTAWIE

Stalówka z polskiej stali

wytrzymuje obciążenie 30 kg

Ciekawe stoiska przem. metalowego

Spośród pawilonów przemysłu prywatnego na Wystawie wyróżnia się pawilon przemysłu metalowego i elektrotechnicznego z uwagi na niektóre bardzo interesujące działy produkcji tego przemysłu w naszym mieście oraz najestetyczniejszy wygląd ogólny wnętrza pawilonu.

Najciekawsze jest stoisko firmy Lech Budzyński i S-ka, produkującej sprzęt szpitalny, zdobywcy złotego medalu na Wystawie zeszłorocznej. Oglądamy tutaj przede wszystkim lampy bezcieniowe, niezastąpione przy wszelkich operacjach, które konstrukcją swoją przewyższają lampy zagraniczne tego typu. Lampy te to dorobek bieżącego roku firmy. Dowiadujemy się, że obecnie firma pracuje nad planami lampy bezcieniowej ulepszonego jeszcze typu. Jednocześnie trwają prace związane z projektem stołu operacyjnego dla chirurgii ciężkiej.

Stoisko firmy „Stylo" produkującej stalówki, demonstruje ciekawostkę, pokazując na przykładzie, że 1 stalówka z polskiej stali szlachetnej wytrzymuje ciężar 30 kg. Stoisko urządzone jest ładnie, przy tym wybitnym elementem dekoracyjnym okazuje się taśma stalowa po wycięciu z niej stalówek. Firma produkuje ich aż 12 rodzajów. Na Wystawie zeszłorocznej „Stylo" zdobył list pochwalny.

Najbardziej pomysłowo i estetycznie urządzone zostały trzy stoiska wytwórców okuć do walizek i teczek: tut. f-my „Zawisza" i „Kretuś" oraz f-ma Pęczalski z Herbów Śl. Stoiska połączone są wspólnymi motywami dekoracyjnymi. F-ma „Zawisza" stosownie do swojej nazwy prezentuje rycerza, którego „zbroja" i „oręż" składa się z różnego rodzaju okuć.

Na wyróżnienie zasługują także zabawki dla „małych rzemieślników", tj. komplety miniaturowych narzędzi stolarskich itp., produkowane przez firmę Muszkiet. (el)

„Włókniarz" powiększa obroty

zmniejsza zyski

Przykładnie wywiązuje się ze swych obowiązków tut. spółdzielnia zamknięta dla pracowników przemysłu włókienniczego „Włókniarz". W lipcu obroty miesięczne spółdzielni wyniosły o 20% więcej aniżeli w czerwcu, zysk zaś zmniejszył się o 52%, co jest najlepszym dowodem właściwego spełniania zadań spółdzielni, tj. jak najpełniejszego i po jak najniższych cenach zaopatrywania swych członków. Marża zarobkowa stosowana przez spółdzielnię waha się w granicach od 10 do 14%. „Włókniarz" wystąpił obecnie o większy przydział resztek, aby można obdzielić nimi wszystkich członków w dostatecznej ilości. (el)

Zemścili się na kobiecie

podpalając jej mieszkanie

Mieszkanka wsi Liszka Górna, Stanisława Kozela, spędzając wieczór lipcowy u swej sąsiadki w ogrodzie, została powiadomiona, że w mieszkaniu jej powstał pożar. Jak się okazało dwaj mieszkańcy tejże wsi Henryk Patyk i Maciej Garus, wykorzystując nieobecność Kozeli, zakradli się po wybiciu okna do jej mieszkania i kierując się zemstą osobistą podpalili rozrzucone na podłodze papiery, oraz słomę, po czym zbiegli nim obserwujący tę scenę sąsiad Janicki zdołał przybyć.

Janickiemu udało się uratować mienie Kozeli, a sprawcy podpalenia, ujęci niebawem przez milicję, przyznali się do winy. Epilog rozegra się przed Sądem. (m)

KOMISJA MINISTERIALNA OPRACUJE PLAN SZKOŁY POŁOŻNYCH

Zarząd Miejski otrzymał pismo z Ministerstwa Zdrowia, w którym Ministerstwo uznaje całkowicie inicjatywę Prezydenta miasta w sprawie stworzenia w Częstochowie szkoły pielęgniarek i położnych.

Jednocześnie Ministerstwo zawiadamia, że, po uzgodnieniu terminu z Zarządem Miejskim, we wrześniu przyjedzie do naszego miasta Komisja Ministerialna, która wspólnie z Zarządem Miejskim opracuje program prac mających na celu urządzenie i uruchomienie tej szkoły. (el)

NA SREBRNYM EKRANIE

Wakacje

W KINIE „BAŁTYK"

Reżyser filmu K. Anankin chciał dać całkowity obraz letniego obozu, na którym za pewną opłatą wybierają się w ciągu lata angielskie rodziny, samotne kobiety i w ogóle wszelkiego rodzaju ludzie mniej zasobni. Wychodząc z takiego założenia twórca filmu pokazuje scenki i ludzi a właściwej akcji jak nie ma tak nie ma do samego końca filmu. Zastępują ją sytuacyjne spięcia humoru, na których ostatecznie film się opiera.

Obsada aktorska szeroka, proporcjonalnie do założeń scenariusza. Hazel Court, wyróżniona na afiszu, jest na ekranie najmłodsza, ale nie najważniejsza. Poza nią występują: Flora Robson, Denis Price, Jack Warner i inni. Obok wyżej wymienionych pokazano „prawdziwą" Patricię Roc, która bierze udział w jury konkursu piękności.

Dziwne, że na tych „Wakacjach" nie ma ani jednego drzewa (chociaż na afiszu jest cały las), nie ma przestrzeni, są natomiast dwaj pomniejsi przestępcy a nawet jeden prawdziwy morderca. (ao)

SKRADLI SZYNĘ

Adam Zych, zam. w Brzezinach Dużych i Teodor Zych, zam. w Kawodrzy, skradli w dniu 10 maja b. r. z placu kopalni w Konopiskach jedną szynę kolejki wąskotorowej, długości 12 m. Niefortunna zdobycz przyniosła obydwu braciom po 6 miesięcy więzienia, które im warunkowo zawieszono na 2 lata. (np)

Z OSTATNIEJ CHWILI

Tajna produkcja zbrojeniowa

w Niemczech Zachodnich

Na konferencji prasowej zorganizowanej przez 4-ch radzieckich dziennikarzy, którzy na zaproszenie francuskich władz brali udział w komisji badającej przyczyny wybuchu w Ludwigshafen, w zakładach I. G. Farben, stwierdzono, że wybuch nastąpił podczas nielegalnej produkcji materiałów wojennych.

Gałkin, przedstawiciel „Nowoje Wremia" powiedział, że w swojej strefie Francuzi, zamiast przeprowadzić demilitaryzację, remilitaryzują ją w ramach tajnego planu produkcji zbrojeniowej w Niemczech Zachodnich.

Nowe gimnazjum

przyjmuje zapisy od poniedziałku

Miło nam jest zawiadomić niecierpliwie czekających na tę wieść rodziców 600 dzieci, dla których Komisja Oświatowa wespół z Zarządem Miejskim wystarała się o jeszcze jedno gimnazjum p. n. Prywatne Miejskie Gimnazjum Koedukacyjne, że zapisy do tego gimnazjum rozpoczynają się już w poniedziałek, tj. dnia 23 b. m.

Gimnazjum to, jak już podawaliśmy, ma trzy klasy ósme i trzy klasy dziewiąte.

Jednocześnie dowiedzieliśmy się, że dyrektorką nowego gimnazjum będzie p. Maria Różycka, polonistka, będąca dotychczas nauczycielką w tut. gimnazjum im. Słowackiego.

Siedziba gimnazjum mieści się przy ul. Kościuszki nr 10. (el)

PODWYŻKA PŁAC W CENTRALI CHEMICZNEJ

Obroty tut. Oddziału Centrali Chemicznej wzrosły w lipcu o 2 miliony zł. W ubiegłym półroczu zaznaczyła się również podwyżka płac pracowniczych. Pracownicy fizyczni zyskali od 16 do 37% podwyżki. (el)

Przodownicy pracy

w tut. Guziczarni w lipcu

Jak już donosiliśmy, wartość produkcji miejscowej fabryki guzików wzrosła w ubiegłym półroczu o 25%. Jest to m. in. dużą zasługą załogi fabryki, a zwłaszcza przodowników pracy.

W lipcu na czoło robotników Guziczarni wysunęli się: na oddziale „Piły" — **Stanisław Rydz,** który wykonał 105,5% normy, a na oddziale „Szpryce" — **Jan Pawlik,** osiągając 132% normy, **Marian Wawrzak** z 118,4% i **Zygmunt Sobieraj** z 114%.

Wśród robotnic w lipcu przodowały: na oddziale „Rexy" — **Genowefa Małecka,** która wykonała 131,6% normy, **Wiktoria Mazurek** — 126% i **Zofia Musiał** — 125,7% a na frezowni — **Agnieszka Mackiewicz,** osiągając 144% normy, **Stanisława Zymek** 142,5% i **Irena Gieldowska** — 136,6%. (el)

NOWY RADNY PRN

Na ostatnim posiedzeniu Pow. Rada Narodowa przyjęła w swój skład nowego radnego, Franciszka Kowalskiego z Przyrowa. — Nowy radny złożył ślubowanie, które przyjął przewodniczący PRN Kazimierz Kołodziejski. (el)

ROSNĄ OBROTY PCH

Lipcowe obroty PCH wykazały poważną zwyżkę, gdyż wyniosły blisko 45 milionów zł, przekraczając o 13 milionów zł obroty osiągnięte w czerwcu. Najwięcej rozprowadziła PCH cukru. Obrót tym artykułem osiągnął w lipcu 22 miliony zł. (el)

PILNOWAĆ DZIECI

We wsi Woźniki pow. radomszczański utopił się 2-letni Mieczysław Kiziałek. Zwłoki dziecka odnalazł ojciec, wyszedłszy do studni po wodę. (m)

Nie przerywając zajęć

można nauczyć się budownictwa

na kursach korespondencyjnych ZMP

Kierownictwo Korespondencyjnych Kursów Budownictwa Zw. Młodzieży Polskiej (dawniej Korespondencyjny Kurs Budownictwa Z. M. W. „Wici") uruchomi w roku bieżącym na zlecenie i pod kontrolą Min. Odbudowy następujące dwa kursy, a to:

Korespondencyjny Kurs Budownictwa Ogólnego przygotowujący do zawodu budowlanego i dokształcający rzemieślników i techników we wszystkich działach budownictwa. Kurs będzie służył fachową pomocą samodzielnie budującym się. Rozpocznie się on 1 października b. r. i trwać będzie 5 miesięcy. Zapisy przyjmowane są do 1 września b. r. Wymagane ukończenie 6 klas szkoły powszechnej.

Korespondencyjny Kurs Rzemieślników Budowlanych szkolić będzie pracujących na wsi murarzy, cieśli i stolarzy budowlanych nie posiadających uprawnień. Kurs ten trwa 1 rok, po czym na podstawie bezpośredniego egzaminu uczniowie otrzymają świadectwa czeladnicze.

Wymagana minimum 2-u letnia praktyka na budowie. Zapisy przyjmuje się stale.

W podaniach należy wyraźnie zaznaczyć, na który Kurs kandydat się zgłasza. Informacji o tych kursach udziela Sekretariat za zaadresem: Korespondencyjne Kursy Budownictwa Związku Młodzieży Polskiej Warszawa, Mokotowska 3. łączeniem znaczka pocztowego pod

Materiały na Kurs Budownictwa Ogólnego podzielone na 10 lekcji, będą wysyłane kursistom w odstępach dwu tygodniowych. Na zakończenie kursu odbędzie się egzamin ustny, na podstawie którego zostanie wydane świadectwo.

Tak więc młodzież częstochowska mająca zamiłowanie do budownictwa ma możność kształcenia się w tym zawodzie, nie rezygnując z dotychczasowej pracy

TEATR WIELKI

Ewa i nic więcej

Komedia muzyczna Branvilla

Zespół artystów Państwowego Teatru im. Wyspiańskiego w Katowicach występuje obecnie w naszym Teatrze z komedią muzyczną Johna Branvilla „Ewa i nic więcej".

Trzeba przyznać, że w lekkim repertuarze wakacyjnym można tolerować tego rodzaju sztukę, która ani tematycznie, ani scenicznie nie odznacza się żadnymi walorami. Ale pośmiać się można i to zdaje się jest jedynym celem omawianej komedii.

W „Ewie i nic więcej" autor przedstawił kobietę — nieodrodną córę Ewy, tej biblijnej — jako istotę płochą, lekkomyślną i dostatecznie głupią, okłamującą otoczenie i siebie, rozhisteryzowaną i kapryśną.

Na tle tych „zalet" kobiecych oparta jest akcja sztuki i perypetie osób działających. Zaczyna się wszystko od drobnostki. Mianowicie od łupki bananowej, na której poślizgnął się znany poeta. Ta nieszczęsna łupka wywołuje wiele zamieszania w życiu poety i jego przyjaciół, a więc niedoszłe pojedynki, zdradę małżeńską i prowadzi do finału akcji, której rozwiązanie następuje w iście kobiecy sposób.

Umyślnie nie przytaczam treści komedii, ażeby nie psuć nastroju tym, którzy jeszcze na tej sztuce nie byli.

Komedię umiejętnie wyreżyserował **Stanisław Winczewski,** który gra zarazem rolę poety. O sympatii, jaką artysta ten cieszy się w naszym mieście, świadczyły brawa na premierze, którymi powitała go Częstochowa.

Trzeba przyznać, że w odtworzonej roli p. Winczewski rozwinął pełnię swego talentu. Czegóż bowiem nie robił? I grał i śpiewał i tańczył, a co najważniejsze potrafił zawsze zatrzymywać się na granicy szarży, której przekroczenie przestaje bawić widownię i staje się nudne.

Ewą była **Mary Gabrielli,** artystka scen warszawskich. Również ładnie śpiewała i umiejętnie potrafiła zrobić zamieszanie wśród przyjaciół. W roli mecenasa, męża Ewy, zobaczyliśmy doskonałego artystę **Bolesława Mierzejewskiego,** znanego — w okresie przedwojennym nie tylko ze sceny, ale i ekranu.

W epizodycznej rólce Miecia zobaczyliśmy **Mieczysława Jasieckiego** i trzeba przyznać, że cały zespół jest nie tylko świetnie zgrany, ale też trudno byłoby sobie wymarzyć lepszą obsadę ról.

Rumieńców życia dodały komedii teksty piosenek, układu **W. Polankiewicza** i muzyka **N. Irga,** którym jest dobrze znana Częstochowie znakomita pieśniarka i pianistka — p. **Irena Garztecka-Jarzębska.**

W sumie — można się zabawić na wspomnianej komedii, ale nie jest to zasługą autora, lecz wykonawców i reżysera.

Śląski zespół artystów Teatrów im. Wyspiańskiego odbył tournee artystyczne po Ziemiach Odzyskanych, odwiedzając 25 miast.

Po zakończeniu cyklu przedstawień w Częstochowie zespół prawdopodobnie odwiedzi pobliskie miasteczka te, które objęte zostały orbitą działalności naszych Teatrów Miejskich

Dzień Częstochowy

PODWIECZOREK przy MIKROFONIE
Dzisiaj na Wystawie Przemysłowo - Rolniczej odbędzie się Podwieczorek przy mikrofonie z udziałem artystów tut. Teatrów, Mieczyńskiego i Radwana oraz artystów Teatru Katowickiego Mary Gabrielli i St. Winczewskiego. Początek o godzinie 17-ej.

WSPÓLNE
posiedzenie Zarządu Związku Młodzieży Polskiej i Rady Opiekuńczej Z. M. P. odbędzie się dzisiaj w sali M. R. N. o godz. 15-ej.

REJESTRACJĘ
kart zaopatrzenia na miesiąc wrzesień będą przeprowadzały sklepy rozdzielcze „Jedność" do dnia 13. września

JESZCZE DZISIAJ
są ważne talony na tekstylia wydane przez Powiatową Radę Zw. Zawodowych z datą 4 bm. Tekstylia należy pobierać w Powszechnym Domu Towarowym.

EGZAMIN
wstępny do Miejskiego Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych rozpocznie się 27 sierpnia o godz. 15,30.

KURS NAUCZYCIELSKI
dla kandydatów, którzy ukończyli liceum ogólnokształcące lub zawodowe rozpocznie się w tutejszym Liceum Pedagogicznym 8 września i trwać będzie do 31 stycznia 1949 r. Informacji udziela dyrekcja Liceum Pedagogicznego.

W SOBOTĘ 21 B. M.
upływa termin odbioru przydziałów bawełnianych dla tych osób, które pobierają karty indywidualne i zarejestrowały się w sklepach „Jedność".

WYCIECZKĘ
samochodową do Olsztyna przygotowuje tutejszy Oddział Automobilklubu. Wycieczka odbędzie się 29 bm. pod kierownictwem p. Jana Heiningera.

SPORT — SPORT

Skra ma pełne szanse

wygrania pojedynku finałowego

i spełnienia snu o Lidze

Po zdobyciu w pięknym stylu mistrzostwa pierwszej Grupy rozgrywek eliminacyjnych o I i II Ligę jedenastka Skry zakwalifikowała się do puli finałowej, którą rozpocznie w nadchodzącą niedzielę meczem z Szombierkami.

Pozostałymi przeciwnikami Skry będą — PTC Pabianice, Lechia Gdańsk i najprawdopodobniej Radomiak; jak wiadomo, dwie najlepsze drużyny zdobędą awans do I Ligi, a pozostałe zaslą Ligę drugą. Okazja zakwalifikowania się do klasy państwowej jest w tym roku b. duża, w roku przyszłym bowiem na drodze kandatom staną cztery drużyny, które spadną po tegorocznych rozgrywkach z Ligi.

Trudne byłoby stawianie horoskopów co do ostatecznego ukształtowania się puli finałowej, gdyż za wyjątkiem PTC wszystkie zespoły są dobrze zaprawione w zeszłorocznym boju o Ligę, mając ustaloną i bodajże jednakowo dobrą markę.

Pozycja końcowa drużyn zależna będzie nie tylko od umiejętności, ale i stopnia hartu, wytrwałości oraz woli zwycięstwa, jaki każda z tych drużyn wykaże w toku rozgrywek.

Znamy Skrę z tych zalet doskonale i twierdzimy, że stać ją w obecnej formie na zajęcie jednego z dwu pierwszych miejsc w finale. Wierzymy też, że w walce o tak wysoką stawkę, jaką jest I Liga, jedenastka częstochowska wykrzesa z siebie maksimum wysiłku i ambicji, co zapewni jej może zwycięskie wygranie pojedynku finałowego i spełnienie rojonego przez Częstochowę od dawna snu o Lidze.

W JEDNEJ RUNDZIE

BEZPŁATNA NAUKA PŁYWANIA
prowadzona jest na pływalni miejskiej w poniedziałki, środy i piątki od godz. 15-ej do 19-ej, wstęp również bezpłatny.

KOLARZY VICTORII
Kierownictwo sekcji wzywa na zebranie które odbędzie się dzisiaj o godz 19-ej w lokalu szatni klubowej.

TENISOWE MISTRZOSTWA CZĘSTOCHOWY
pań, panów oraz juniorów przeprowadzone zostaną we wrześniu; mają w nich wziąć udział tenisiści Gnaszyna i Wielunia.

Nowe inwestycje Skry

na boisku miejskim

W najbliższą niedzielę 22 b. m. Skra rozegra z Szombierkami pierwsze finałowe spotkanie o wejście do klasy państwowej.

Zrozumiałe, że na mecz ten przyjdzie kto żyw, toteż w przewidywaniu dużego napływu publiczności Skra przystąpiła do wybudowania czterech rzędów ławek, które powstają wzdłuż bieżni obok miejsc siedzących i będą mogły pomieścić dodatkowo 800 widzów. Ławki będą b. wygodne i budowane są z desek heblowanych.

Przedsprzedaż biletów na mecz Szombierki — Skra odbywa się w dwóch punktach: w sklepie „Jedności", II Aleja 22 i na Ost. Groszu w sklepie żelaznym p. Gorzelaka przy ul. Narutowicza 178. Zniżkowe bilety dla członków Zw. Zaw. uzyskać będzie można tylko w przedsprzedaży, a dla członków klubu w sekretariacie przy ulicy Kopernika 6.

Remis

PAPIERNI Z GWARDIĄ

W poniedziałek odbyło się jedno z końcowych spotkań mistrzostw Kl. B pomiędzy Papiernią a Gwardią; przyniosło ono wynik bezbramkowy.

O tytule mistrza Kl. B zadecyduje mecz Gwardia—Raków, który ma się odbyć pojutrze na boisku miejskim. W wypadku wygranej Gwardii mistrzem zostałby ZZK, natomiast zwycięstwo Rakowa przesądzi szanse na jego korzyść.

Felietonem ŻYCIE

A może nie?

Przytaczamy niżej felieton p. Megana z „Rzeczypospolitej".

„W związku z piękną wystawą przemysłowo-rolniczą, otwartą ostatnio w jednym z największych miast powiatowych Polski, redakcja nasza zwróciła się do organizatorów z prośbą o nadesłanie nam zdjęć bardziej interesujących eksponatów.

W odpowiedzi otrzymaliśmy 8 fotografii. Przedstawiały one kolejno:
1. p. wiceministra z przodu,
2. p. wiceministra z tyłu,
3. p. wicemistra z boku,
4. p. wicewojewodę z przodu,
5. p. wicewojewodę z tyłu,
6. p. starostę z przodu (i tylko!)
7. wstęgę, którą przeciął p. wiceminister,
8. wiejską zagrodę wzorową.

T. zw. myśl przewodnia organizatorów wystawy wydaje się nam o tyle godną spopularyzowania i naśladownictwa, że pozwalamy sobie niniejszym rzucić w kierunku odpowiednich czynników hasło następujące:

„Przez udostępnienie dygnitarzy szerszemu ogółowi — do stuprocentowego zadowolenia!".

Kierownictwo regionalnej wystawy uważa wymienionych powyżej mężów i wicemężów za jej (wystawy) najciekawsze eksponaty.

My uważamy podobnie.

T. zw. publika — również.

Nic nie stoi więc na przeszkodzie dalszemu wystawianiu dygnitarzy i tylko dygnitarzy na wystawach. Uzyskane zaś w ten sposób oszczędności budżetowe — inne eksponaty kalkulują się drożej — należałoby naszym zdaniem obrócić na inne cele.

Np. na produkcję wazeliny".

Wiemy, o którą wystawę i o które miasto chodzi, ale p. Megan tępiąc objawy wazeliniarstwa i nadgorliwości, co również i my robimy, w tym wypadku się pomylił, bowiem jak dowiedzieliśmy się od dyrekcji Wystawy, wysłano zdjęcia, którymi w danej chwili dysponowano. A było to w kilka godzin po otwarciu Wystawy i chodziło o pośpiech. SPECTATOR

Usiłowała przekupić

LUSTRATORÓW SPOŁECZNYCH

Podczas kontroli budek i straganów, przeprowadzonej na Rynku Narutowicza, lustratorzy społeczni I Urzędu Skarbowego, Jakub Malinowski i Adam Zasuń stwierdzili, że właścicielka jednej z budek, Kazimiera Domzalska, nie wciągnęła do księgi podatkowej rachunków za zakupione towary.

Gdy lustratorzy przystąpili do sporządzania protokółu Domzalska wręczyła Jakubowi Malinowskiemu 5.000 zł, chcąc przekupić funkcjonariuszy społecznych.

Malinowski pieniądze przyjął, lecz jednocześnie sporządził doniesienie o przekupstwie, za które to przestępstwo Domzalska odpowie przed tut. Sądem Okręgowym. (g)

Nasi korespondenci donoszą:

Radomsko

TYDZIEŃ DYSCYPLINY PRACY

W czasie trwania Tygodnia Dyscypliny Pracy w Metalurgii nie zanotowano ani jednego spóźnienia, ani jednego opuszczenia pracy bez usprawiedliwienia. Robotnicy wykazali, że w całej pełni doceniają celowość tej akcji. (T)

POKAZ W MAJĄTKU RYBNYM

Majątek rybny Wola Wydrzyna posiada stawy z hodowlą ryb jak sandacz, leszcz, karp, lin i szczupak. 4 września odbędzie się pokazowy odłów stawów rybnych, na który przyjadą z czterech województw: Łódź, Kielce, Kraków i Poznań insp. zespołów PNZ. Zapowiedział przyjazd min. Tkaczów. W pokazie i konferencji weźmie udział około 80 osób. (T)

ZWIĄZKI ZAWODOWE W NOWEJ SIEDZIBIE

Pow. Rada Związków Zawodowych przenosi się do nowego lokalu przy ul. Kościuszki 21 (obok konsumu). Nowa siedziba PRZZ jest wykończona kosztem 2 miln. złotych, a posiada obszerne sale zebrań i dogodne biura dla licznych związków zawodowych. (T)

Wieluń

MIAŁ USTNE POZWOLENIE

W związku z notatką pt. „Skład lodu w historycznej baszcie" w dniu 11 b. m. dowiedzieliśmy się, że ob. Siciński Ryszard otrzymał zezwolenie ustne od Zarządu Miejskiego na przechowywanie lodu w baszcie a wybite okno było już od dawnego czasu. (wl)

ZNALEZIONO TRUPA

W Jodłowcu niedaleko lasu znaleziono w dniu 16 b. m. zwłoki Kotuli Stefana, mieszkańca wsi Jodłowiec. Kotula zmarł od rany postrzałowej w piersi. Dochodzenie prowadzi Powiatowa Komenda M. O. (wl)

NA WYSTAWĘ DO WROCŁAWIA

Komitet Daniny Narodowej przekształcony został na Powiatowy Komitet Ziem Odzyskanych. Komitet w najbliższych dniach rozpracuje plany wycieczek na Wystawę do Wrocławia.

Krzepice

SAMOCHÓD P. R. W RZECE

Onegdaj ciężarowy wóz Polskiego Radia wpadł do rzeki Liswarty, koło młyna Kowalskiego. Szofer, który był w stanie pijanym, wyszedł z wypadku cało, natomiast pomocnik jego doznał poranień i został odwieziony do szpitala w Krzepicach. Dochodzenie prowadzi M. O. (p)

Opieka Społeczna, Zdrowie i Rolnictwo

zyskają najwięcej w r. 1949

dzięki podwyższeniu budżetu PZS

Jak donosiliśmy w numerze wczorajszym, budżet Pow. Związku Samorządowego został na r. 1949 podwyższony o 50% w porównaniu z budżetem na r. b. Na tej podwyżce proporcjonalnie najwięcej zyskają 3 działy — Opieka Społeczna, Zdrowie i Rolnictwo.

Sumy przeznaczone na Opiekę Społeczną wzrosły na rok 1949 o 7 milionów zł i wynoszą 8.884.000 zł. Najpoważniejszą pozycją jest suma 5 milionów zł, przeznaczona na dożywianie najmłodszych dzieci w wieku od niemowlęctwa do lat 3-ch. Akcją objętych będzie 831 dzieci. Na każde z nich wypada 6.000 zł, tj. 500 zł mies. Nie jest to wielka suma, ale jednak w praktyce można będzie za nią dać dziecku pół litra mleka dziennie. A to już coś znaczy.

Potrzeby Opieki Społecznej zostały b. szeroko uwzględnione w wydatkach nadzwyczajnych. Kosztem 10 milionów zł wyremontowane będą wille w Jaskrowie, w których urządzony zostanie Dom Starców i dom dla niezamożnych kobiet ciężarnych. Na urządzenie wewnętrzne Domu Starców przeznaczono sumę 1.537.500 zł. Wreszcie 100.000 złotych mają otrzymać cztery punkty Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Budżet zdrowia publicznego opiewa na 8.362.127 złotych czyli o 1.206.612 zł więcej, aniżeli w r. bież. Największa suma — blisko 5 miln. zł, przypada na Ośrodki Zdrowia. Kosztem 1¼ miliona zł uruchomiony zostanie już od października b. r. Powiatowy Ośrodek Zdrowia a w ciągu roku przyszłego powstaną ośrodki w Mstowie i Krzepicach. Trzeba dodać, że na ośrodki przewidziane jest również w wydatkach nadzwyczajnych 1.700.000 zł.

Na popieranie rolnictwa ma być wydane w roku przyszłym o 4 miliony zł więcej, niż w bieżącym. Ogólna suma wydatków wyniesie 7.435.661 zł. Najpoważniejszą pozycją jest kredyt na uposażenie niedawno wprowadzonych instruktorów i instruktorek rolnych. — Nową pozycją jest również suma na zakup sprzętu rolniczego, wzrosły sumy na zalesienie nieużytków, popieranie hodowli zwierząt (zakupione będą rozpłodniki za sumę 2.330.000 zł, przy tym ¼ tej sumy pokryje PZS a ¾ przyśle związek wojewódzki). (el)

Doradcą i przewodnikiem na wsi

STANIE SIĘ „KALENDARZ ROLNIKA POLSKIEGO"

Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa przygotowuje na rok 1949 wydanie „Kalendarza Rolnika Polskiego" w nakładzie około pół miliona egzemplarzy.

Kalendarz ten stanie się swego rodzaju doradcą i przewodnikiem dla ludności wiejskiej, bowiem będzie zawierał szereg cennych fachowych wiadomości.

Minister Rolnictwa Dąb-Kocioł w piśmie do redakcji „Rolnika Polskiego" m. in. tak napisał: „Z zadowoleniem przyjąłem do wiadomości, że „Rolnik Polski" wydaje na rok 1949 Kalendarz... Kalendarz taki jest przez naszych rolników bardzo ceniony i dlatego sądzę, że odpowiednia popularyzacja zagadnień oraz interesów gospodarczych i fachowo-rolniczych na łamach Kalendarza „Rolnika Polskiego" będzie ze wszech miar celową i skuteczną".

Dodać należy, że wspomniany Kalendarz stanie się doskonałym miejscem reklamy i propagandy dla tych placówek życia gospodarczego, których działalność i wytwórczość związana jest ze wsią.

Częstochowa 19. VIII 1923

25 LAT TEMU

Podwyżka mnożnika księgarskiego z 10 na 12.000 mk. spowodowała, że ceny książek wahać się będą w nadchodzącym roku szkolnym od 40 do 80.000 mk. Książki naukowe i beletrystyczne dochodzą do cen niebywałych. N. p. tom III książki Klajnera o Słowackim kosztuje obecnie przeszło 300,000 mkp: Paskarz nie kupuje książek, — bo nie chce, inteligent — bo nie może.

*

Przydałoby się w Częstochowie przeprowadzenie ścisłych rewizji w składach. Napewno znalazłby się niejeden potajemny składzik z mąką, cukrem, mięsem słoniną, skórami i t. p. artykułami pierwszej potrzeby, a ujawnione zapasy mogłyby wystarczyć na dostatnie wyżywienie ludności miasta w ciągu długich miesięcy. Ażeby to osiągnąć wystarczyłoby trochę dobrej woli ze strony odnośnych władz.

*

Odbył się walny zjazd Towarzystwa przyjaciół gimnazjum im. R. Traugutta. Zebraniu przewodniczył p. Antoni Kozielewski, Mieczysław Grygosiński w sprawozdaniu swym ujął całokształt spraw towarzystwa po czym dotychczasowy prezes Antoni Kozielewski wygłosił ciekawy referat p. t „Ideowe podstawy Towarzystwa".

CZYTELNICY PISZĄ

Tańcząca lampa

przeszkadza w odbiorze audycji

Wiele kłopotu sprawia mieszkańcom domu na rogu ul. Armii Ludowej i placu Daszyńskiego, zawieszona na słupie lampa elektryczna, która w czasie wiatru huśta się i tańczy. Niechby sobie ostatecznie tańczyła, ale, posiadając uszkodzone przewody (w nocy widać iskrzenie), za każdym ruchem powoduje silne trzaski w radioodbiornikach.

Jesteśmy bezsilni wobec psikusów tej lampy i prosimy Elektrownię o naprawienie przewodów elektrycznych. Dodać należy, że przewody tej lampy podłączone są do sieci wspomnianego domu, stąd owe trzaski w aparatach radiowych, gdy wiatr rusza lampą. Z. D.

ODZNACZENIE SEKRETARZA GM. PRZYSTAJŃ

Sekretarz gm. Przystajń, Piotr Matyja, za gorliwą pracę na swoim stanowisku, odznaczony został na wniosek władz samorządowych tutejszych Brązowym Krzyżem Zasługi przez Radę Państwa. Dekoracji odznaczonego dokonał przewodniczący Woj. Rady Narodowej mgr Kutrzeba w czasie ostatniej sesji PRN. (el)

Ze sceny

TEATR WIELKI

Gościnne występy Artystów Państwowego Teatru w Katowicach

„EWA I NIC WIĘCEJ"

Dzisiaj o godz. 20-ej ciesząca się wielkim powodzeniem, bardzo wesoła komedia muzyczna w 3 aktach Johna Branvilla w przekładzie J. Strachockiego p. t. „EWA I NIC WIĘCEJ".

Doborową, doskonale zgraną obsadę stanowią urocza, pełna temperamentu Mary Gabrielli art. Teatrów Warszawskich oraz świetni jej partnerzy Bolesław Mierzejewski, Stanisław Winczewski i Mieczysław Jasiecki Ilustrację muzyczną wykona przy fortepianie Bernard Biegoń.

Komedia muzyczna „EWA I NIC WIĘCEJ" grana będzie jeszcze tylko kilka dni.

Członkom Związków Zawodowych przysługują 50 proc. zniżki (w kasie Teatrów).

Jutro o godz. 20-ej „EWA I NIC WIĘCEJ".

Co i gdzie!

Radio

Czwartek, dn. 19 b. m.

6,15 Dziennik poranny; 6,30 Muzyka poranna; 7,00 Skrót wiadomości dziennika porannego; 7,05 Muzyka poranna; 7,20 „Od Szczecina do Gdańska" audycja poetycka; 7,30 Muzyka poranna; 8,20 „Dalekie lata" 49 odc. pow. 8,25 Muzyka poranna; 8,55 Informacje ogólnopolskie; 9,00 Skrzynka PCK; 12,00 Dziennik południowy; 12,25 Recital fortepianowy; Stanisława Staniewicza; 13,00 Muzyka obiadowa; 13.45 Franciszek Liszt „Kompozytor tygodnia; 15,30 Jak Piotruś Malina przepłynął Odrę od Opola do Szczecina; 15,50 Muzyka; 16,00 Dziennik popołudniowy; 16,30 „Na swojską nutę"; 17,00 Muzyka Radziecka; audycja w oprac dr. Zofii Lissa; 17,45 Ze świata techniki; 18,00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych; 18,05 „To warto przeczytać"; 18,10 „Dla każdego coś miłego"; 20,00 „W parku" słuchowisko; 20,40 Muzyka lekka; 20,58 Komunikat meteorologiczny; 21,00 Dziennik wieczorny; 22,00 „Dawna muzyka"; 22,45 „W warszawskich warsztatach pracy"; 23,00 Ostatnie wiadomości; 23,10 Muzyka taneczna.

Repertuar

TEATRY

WIELKI — Ewa i więcej nic.
KAMERALNY — Nieczynny.

*

KINA

TĘCZA — Knock-out.
WOLNOŚĆ — Timur i jego drużyna
BAŁTYK — Wakacje.

FOTOPLASTIKON — Indie.

*

DYŻURY APTEK

Z. Monikowskiego, I Aleja 14.
J. Zagórskiego, Al. Wolności 68.
K. Lembke, Raków, ul. Towiańskiego 7, tylko od godz. 8 — 19.

ZARZĄD GMINY W DOBROMIERZU
pow Włoszczowskiego
Nr 22-a/11/48.
Dnia 18 sierpnia 1948 roku.

PRZETARG

Zarząd gminy w Dobromierzu ogłasza przetarg nieograniczony na budowę 7-mio klasowej szkoły powszechnej w Dobromierzu w stanie surowym (suteryny i parter) z materiałów dostarczonych przez Zarząd gminy. Ślepe kosztorysy są do nabycia w Zarządzie gminnym, gdzie również można przeglądać projekt szkoły oraz zasięgnąć informacji

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać do dnia 30 sierpnia r. b. godzina 12-ta. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1 proc oferowanej sumy. Wadium można wpłacić do kasy gminnej, lub na rachunek bieżący gminy w K. K. O. we Włoszczowie Nr 41, czy też w P. K. O. w Warszawie na konto Nr I -5717. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 sierpnia 1948 r. o godzinie 12 min. 30.

Zarząd gminy zastrzega sobie wolny wybór oferenta bezwzględnie na wysokość oferowanej sumy, zmniejszenie lub zwiększenie części lub całości poszczególnych robót, oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Wójt gminy Dobromierz:
(—) J. Nowak

G 2167/3699

Pp. Prenumeratorom

W ZWIĄZKU Z PODNIESIENIEM CENY GAZETY DO I ZŁ OD DNIA 15-GO KWIETNIA B. R. MIESIĘCZNA PRENUMERATA „ŻYCIA CZĘSTOCHOWY" Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ WYNOSI ZŁ 130.—

ś. † p.

Józef SZEWCZYKOWSKI

EMERYT KOLEI PAŃSTWOWYCH, OBYWATEL MIASTA CZĘSTOCHOWY

Opatrzony św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 18 sierpnia 1948 r. przeżywszy lat 66.

Wyprowadzenie najdroższych nam zwłok z domu żałoby przy ul. Batorego 27 (Stradom) do Kościoła Serca Jezusowego nastąpi w piątek dnia 20 sierpnia 1948 r. o godz. 3,30 po południu po czym odbędzie się pogrzeb na cmentarz na Zaciszu.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w ciężkiej żałobie

ŻONA, CÓRKI SYN SYNOWA, ZIĘCIOWIE i WNUCZĘTA

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Zmarłego odprawione zostanie w sobotę, dnia 21 sierpnia 1948 r. o godzinie 8 rano w kościele Serca Jezusowego na Stradomiu.

G 2174/3707

ZGUBY

ZGUBIONO dowód osobisty, (kennkartę), książeczkę wojskową, kartę RKU, legitymację Walki Zbrojnej na nazwisko Foltyński Władysław Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Częstochowa, Plac Daszyńskiego 4. K. 2472/3714

ZGUBIONO książeczkę wojskową legitymację partyjną PPS, asygnaty na drzewo wydane na nazwisko Soboniak Stanisław. G 2169/3701

ZGUBIONO legitymację Zw. Zawodowego Nr 1824 wydaną na nazwisko Puchała Franciszek. G 2170/3702

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Częstochowa, legitymację partyjną PPR Nr 530573 na nazwisko Wiśniewski Tadeusz. G 2168/3700

ZGUBIONO kartę rowerową Nr. ramy 130668. Michalik Paweł, Bleszno, Długa 10. G 2171/3704

ZGUBIONO legitymację Związku Zaw. Pracowników Instytucji Społecznych Nr 112 wydaną na nazwisko Łobodziński Edmund. G 2166/3698

OGŁOSZENIE
w naszym piśmie
to gwarancja powodzenia

WOLNE POSADY

PRZYJMĘ 2 pracowników. Warsztat mechaniczny Marchwiński, Tartakowa 11. G 2172/3705

POTRZEBNA maszynistka na maszynkę sankową. Pracownica trykotarska Podwójna 24. G 1809/3685

POTRZEBNY czeladnik krawiecki. Wład Olsztyńska 53, Sklep spożywczy. G 1910/3703

POTRZEBNA kobieta znająca się na kuchni, Berka Joselewicza 8, „Bar". K 2461/3711

POTRZEBNA szpularka. Zgłoszenia: Częstochowa, Stary Rynek 16 K 2462/3712

POSAD POSZUKUJĄ

MŁODSZY księgowy poszukuje pracy od zaraz, Orzechowski Stanisław. Oferty do Redakcji. G 2173/3706

KUPNO

SAMOCHÓD osobowy 4-ka w dobrym stanie, kupią Wodociągi, Częstochowa, Katedralna 2. K 2435/3669

JABŁKA — spady każdej ilości kupuję Spółdzielnia Narutowicza 14. Dostawa bezpośrednio do wagonu — piątek. G 1911/3708

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL BMW 750 z przyczepką, stan dobry sprzedam. Wiadomość: tel 20-74. G 2225/3709

DO SPRZEDANIA kredens orzechowy, szafy dwudrzwiowe dębowe, łóżka, oraz kredensy dębowe używane. Stolarnia, Aleja 1. G 2204/3607

LOKALE

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią z wygodami w Łodzi na podobne w Częstochowie, tel. 24-40 w godz. 9-15. G 2163/3684

POSZUKUJĘ lokalu na warsztat kowalski, możliwie w śródmieściu Wiadomość: Renoma G 2226/3710

L. 12021

Raz taniej raz drożej, zależnie od źródła

Ceny mebli będą wkrótce unormowane

Głównym dostawcą mebli na rynek krajowy jest Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego — będąca jednocześnie odbiorcą produkcji ponad pięćdziesięciu państwowych fabryk mebli. W Warszawie Centrala posiada wielką składnicę przy ul. Leszno. Tam można obejrzeć wzory i na miejscu bądź zamówić, bądź też zakupić meble znajdujące się na składzie.

Łupno, jak wynika z powyższego, nie powinno nastręczać trudności. Ale tylko pozornie. Mimo wzmożonej pro dukcji fabryk klienci Centrali, urzędy, instytucje i osoby prywatne nie zawsze otrzymują żądane meble. Mu szą często czekać dość długo na wykonanie zamówienia. Znajdujące się na składzie meble, na które reflektują, są zaopatrzone najczęściej w karteczki z napisem „sprzedane".

POPYT WIĘKSZY OD PODAŻY.

Popyt na produkcję fabryk meblowych jest większy od podaży. W ubiegłym miesiącu obroty Centrali wynosiły przeszło 350 milionów zł to jest za tyle milionów sprzedano mebli w jednym, tylko „ogórkowym", martwym na ogół z punktu widzenia handlowego, miesiącu. Plan tegorocznej produkcji fabryk łącznie z wyrobami przeznaczonymi na eksport przewiduje wykonanie mebli na 4,5 miliarda złotych.

Po odliczeniu produkcji tarcicy i wyrobów eksportowych przeznaczonych głównie dla odbiorców w Angli —rynek krajowy otrzyma mebli za sumę ok. 3 miliardów zł.

W chwili obecnej Centrala Przemysłu Drzewnego obejmuje fabryki mebli, znajdujące się w dyspozycji t. zw. przemysłu miejscowego. Są to wprawdzie fabryki niewielkie, lecz łączna ich produkcja pozwoli na pełniejsze niż dotychczas zaspokojenie rynku.

W SKLEPACH PRYWATNYCH.

Wróćmy jednak do klientów, którzy nie mogli zaopatrzyć się w meble w magazynach Centrali i którym nie zagwarantowano terminu wykonania zamówienia. Zwracają się oni przeważnie do firm prywatnych. W sklepach tych (jest ich w Warszawie ponad 20) wybór mebli jest bardziej urozmaicony. Niektóre rodzaje mebli są tam droższe o 10 — 15 proc., niż w składnicy Centrali. Poza tym sklepy te sprzedają tylko za gotówkę. Sprzedaży ratalnej nie prowadzą.

Kupcy prywatni zaopatrują się nie tylko u rzemieślników, lecz również w Centrali Handl. P. D. która oddaje im pewne ilości towarów produkcji państwowej. Ponieważ rabaty udzielane kupcom przez Centralę nie są wielkie ,meble od kupców kalkulują się klientom drożej, niż w Centrali.

WADLIWA KALKULACJA.

Niektóre jednak wyroby jak zauważyliśmy są nieco tańsze, niż w Centrali. Np. tapczany tapicerskie można już nabyć w cenie od 30 — 40 tys. zł. Tego samego typu tapczany w Centrali otrzymać można dopiero od 35 — 36 tys. zł. wzwyż. Są również w sprzedaży t. zw. amerykanki, fotele-łóżka od 23—25 tys., których fabryki państwowe obecnie nie produkują. W czasie, gdy fabryki produkowały ten typ foteli - łóżek, kosztowały one w sklepach Centrali ponad 30 tys. zł. za sztukę.

Państwowe fabryki mebli są rozsiane po całym kraju. Każda w zależności od zdolności produkcyjnej, wydajności, kosztów własnych produkcji i t. d. kalkuluje inaczej.

Stąd zdarza się, że za taki sam mebel zależnie od tego z jakiej pochodzi fabryki płaci klient różne ceny. Zdarzało się również, że za gorszy wyrób cena była wyższa niż za wyroby w lepszym gatunku. Podobno te niedociągnięcia będą wkrótce zlikwidowane.

Będzie obecnie wprowadzony jednolity cennik mebli produkcji państwowej i wprowadzona standaryzacja (typizacja) wyrobów.

Jak dotychczas jednak niedociągnięcia istnieją i to nie tylko w dziedzinie kalkulacji cen i terminowości wykonania zamówień, lecz niestety również w dziedzinie samej produkcji.

SĄ NIEDOCIĄGNIĘCIA PRODUKCJI

Nie rzadkie są wypadki zamiany sztuk, które nie wytrzymały próby życia. Nowe krzesła, zwracane przez klijentów, niezadowolone snać z nabytowy, skrzypią i odmawiają posłuszeństwa. Szafy, których elementy wi docznie nie przeszły w surowym stanie przez odpowiednią suszarnię — zaczynają się raptownie w mieszkaniu właściciela wdzięcznie wyginać. Nie mówiąc już o zaczarowanych szufladach biurek, które zamykają się tak szczelnie, że sam słynny Arsen Lupin miałby trudności z ich otwarciem.

Pomimo tych niedociągnięć, które niewątpliwie będą usunięte — przemysł meblowy, jako dostawca masowej produkcji fabryk państwowych, oddaje znaczne usługi konsumentowi, szczególnie gorzej uposażonemu. W Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego można się zaopatrzyć m. in. w meble praktyczne, niedrogie i.... na raty. Średnio zarabiający pracownik umysłowy lub robotnik, uzupełniając braki swego umeblowania, stara się, przede wszystkim, żeby wydatek na meble nie obciążał jego budżetu. Choć nęcą go oferty sklepów prywatnych nie skorzysta z nich, choćby dlatego, że nie stać go na kupno za gotówkę.

I wreszcie chociaż niejedno otrzymać można taniej w sklepie prywatnym niż w Centrali, to w ostatecznym obrachunku przy kupnie kilku różnych sztuk może okazać się, że w sklepie prywatnym jednak kalkuluje się drożej. (ig)

Nie wolno zatrzymywać zarobków pracowniczych

Okólnik Min. Pracy i Opieki Społecznej

Nr. 11(31) Dziennika Urzędowego Min. Pracy i Opieki Społecznej zawiera m. in. ważny dla pracowników okólnik z 3 lipca rb. w sprawie stosowania sankcji karnych w wypadku bezprawnego wstrzymania należności za pracę. Okólnik stwierdza, że jednym z najistotniejszych obowiązków pracodawcy wynikających z przepisów prawnych o umowie o pracę, jest terminowa wypłata należnego pracownikom wynagrodzenia.

Obowiązek ten często nie jest przestrzegany przez kierowników zakładów pracy. Wobec czego poleca się inspektorom pracy stosowanie sankcji karnych z art. 59 prawa o wykroczeniach i to zarówno w wypadku stwierdzenia zaległości w wypłacie należnych pracownikom wynagrodzeń, jak i bezprawnego obniżenia wynagrodzeń.

W tym samym numerze Dziennika zasługuje na uwagę instrukcja w sprawie udzielania pomocy finansowej pracownikom, objętym akcją przesiedlania. Instrukcja określa warunki i tryb udzielania tej pomocy oraz wysokość zapomogi bezzwrotnej i zasiłku zwrotnego.

Ponadto w Dzienniku znajdujemy omówienie często powtarzających się wypadków wystawiania przez Urzędy Inwalidzkie przekazów do leczenia dla inwalidów z ważnością na czas ograniczony. Jak wynika z instrukcji z 5/6 1937 przekazy do leczenia ważne są aż do odwołania.

Patent

ważny dla gospodarki krajowej, wielkie, stałe zapotrzebowanie. Przywraca działalność tysiącom dotąd wyrzucanego drobnego a wartościowego składnika samochodowego. Do oddania licencja na województwa, prócz woj. śl.-dąbr., nawet mniejszym warsztatom. Zgłosz. pism.: „Iskrawka — Kohut", Katowice pl. Miarki 2. K 12241-1

Tu się nawiązuje braterskie kontakty...

Dzieci czeskie na koloniach w Polsce

W gabinecie płk. Sęk-Maleckiego, sekretarza gen. Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodl. i Demokrację zastajemy dwoje ogorzałych dzieci z matką — Czeszką. Są to członkowie grupy małych Czechosłowaków zaproszonych w drodze wymiany, nad morze przez Związek.

Dzieci spędziły lipiec w Sopotach, we wspaniale urządzonym domu kolonijnym (dawniej mieścił się tam nocny lokal „Bungalow") wraz z dziećmi polskimi. Umieją śpiewać polskie piosenki, mają polskich przyjaciół, z którymi zamierzają korespondować.

W BRATERSKIEJ GOŚCINIE

— Jestem wzruszona waszą gościnnością — mówi Czeszka. — Dzieciarnia nasza czuła się jak w domu! U nas Federacja bojowników o wolność posiada również sekcję wdów i sierot, która zajęła się wysyłką dzieci. My gościmy wasze sieroty po żołnierzach, więźniach politycznych, powstańcach i partyzantach w Camp Allan (dziewczynki) i nad jeziorem Stankowskim w Dolnych Czechach (chłopcy).

W Sopocie mali Czesi cieszyli się widokiem morza, a dzieciom polskim pokazali, jak się urządza „Zielony dzień". Jest to dzień wypoczynku dla pracowników kuchennych. Dzieci wówczas same gotują i sprzątają.

Międzynarodowa wymiana dzieci kombatanckich objęła poza 100 dziećmi czeskimi, 100 przybyszów z Francji i 50 z Jugosławii. Te ostatnie przywiozły w darze piękną płaskorzeźbę.

Działwa w dni słotne korzystała z oficlec zaopatrzonych bibliotek i czasopism młodzieżowych, urządzała ogniska i gawędy, brała udział w żniwach, oczyszczała lasy ze szkodników i pomagała gospodarzom w zajęciach gospodarskich. Praca ta była rozrywką, ale jakże pouczającą i pożyteczną!

W GÓRACH I NAD MORZEM

14 punktów kolonijnych Związku objęło w dwu turnusach 3.555 dzieci. Były dwie kolonie na Wybrzeżu (Ustka i Sopoty), dwie w okolicach Częstochowy, cztery na Górnym, a 6 na D. Śląsku — w najbardziej malowniczych i najzdrowszych okolicach podgórskich.

Organizatorzy zrobili, co mogli. Racja dzienna wynosi 3.500—4.000 kalorii, sprawiono nową pościel, zastawę stołową kosztem 2 mil. zł., ubrano dzieciarnię od stóp do głów. W Goworowie, gdzie przebywają Jugosłowianie i dzieci Polonii Francuskiej urządzono basen i prysznice. **Kolonie są bezpłatne, mimo, że koszt miesięczny utrzymania dziecka wynosi ok. 11 tys. zł.**

Wyrazem pracy kulturalno-oświatowej były wieczory artystyczne dla ludności miejscowej. W Czersku pod Bydgoszczą przybyło na „ognisko" po nad 4.000 ludzi.

STAŁE PUNKTY OPIEKUŃCZE

Związek prowadzi 8 stałych Domów Dziecka dla 500 chłopców i dziewcząt. Dla słabszych otworzono prewentorium w Michalinie. Dzieci chore na gruźlicę leczone są w sanatoriach.

W wielu miastach założono bursy. W tym roku 260 sierot pójdzie do szkół średnich. W Gliwicach Związek posiada własne gimnazjum mechaniczne, w Dzierżoniowie — radiotechniczne. (wr)

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII

9-ty dzień ciągnienia 4-tej klasy

Wygrana 500.000 zł padła Nr 373 w Starogrodzie

Wygrana 300.000 zł padła na Nr 78718 w Katowicach.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 55950 w Łodzi, 64263 w Poznaniu.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 2635 13331 16629 21898 66009 68273 82874 85937.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 1331 13706 33368 35544 37921 43560 54398 56064 74124 74872 81924 82861 84145.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 2051 6736 14173 19074 35164 36164 36740 39989 44809 53848 55703 57109 57706 58011 60627 62228 70418 70552 71828 72836 73638 74359 78925 79579 81614.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 3891 8554 6740 8307 10753 10768 11140 11067 12741 13792 19955 20154 21903 21942 23345 23448 23975 23996 25306 26863 27668 27966 28513 30939 31246 33125 34318 34562 34989 35035 36015 36119 37602 37754 37920 40107 40225 40623 40856 43433 43486 43641 44563 47367 47370 48537 49715 50831 51321 51385 53765 53794 54036 54421 55529 55572 55918 56172 57687 58967 59808 60360 60490 60529 60786 62088 62112 62239 63143 63834 64414 64644 67337 68888 69418 70521 70986 72352 73191 73215 73797 75637 76846 77372 77896 77894 79806 81665 81675 81939 82039 82799 84108 84739 85115 86111 86259 86424 86729 86810 86902 87301 88013 88346.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 4 574 1113 1288 2965 3302 378 656 876 4265 483 912 6881 7059 269 635 806 8111 9549 766 918 10897 11426 446 12258 13479 15237 16445 721 812 17125 349 369 752 19153 382 707 20031 21133 764 22017 613 679 24229 233 320 430 25653 576 663 772 999 26603 27519 931 28049 302 790 29720 [illegible] 906 989 30164 694 856 31190 920 32785 33544 579 629 34081 558 35565 812 36121 301 721 858 37860 39713 40324 491 41405 418 675 42031 347 448 608 808 961 43254 314 426 437 579 777 783 887 44236 819 963 45954 46365 484 47680 48250 49650 50298 379 440 616 51330 439 472 877 52095 53254 54316 359 788 55374 665 56179 918 57355 553 626 58138 498 59540 60023 692 929 61182 516 62388 64562 630 732 739 65296 339 832 67970 68172 269 291 681 69164 373 528 852 887 70215 716 72367 484 73848 74186 222 76314 322 77287 78751 79056 132 622 80253 909 81022 808 995 82219 589 612 826 83009 84859 85283 587 731 859 86550 613 87339 88117 190 948 89073 745.

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł z 1-go dnia ciągnienia.

50960 124 33 34 57 229 369 82 400 16 17 504 71 85 684 790 825 925 39 63 51024 54 59 95 107 09 55 63 86 200 04 418 46 56 94 531 607 62 780 824 48 85 936 52031 39 50 66 104 27 28 47 78 240 61 84 313 52 67 75 401 15 53 54 89 554 64 80 97 611 66 705 12 20 45 84 809 43 52 64 920 37 84 53003 13 78 151 202 87 389 470 536 47 63 656 727 80 828 55 78 95 910 53 54012 86 93 108 56 75 81 208 33 311 401 14 26 54 529 34 83 649 750 60 803 31 32 40 55 915 53 67 55130 76 240 343 478 80 85 610 99 708 22 82 85 868 967 56000 27 89 107 204 49 69 350 56 71 83 491 501 16 40 45 71 85 91 601 63 72 86 88 723 51 75 888 973 92 57007 57 67 78 142 80 94 304 85 410 40 64 81 567 602 52 805 12 50 906 25 61 58014 70 76 115 16 28 96 310 48 92 94 425 70 515 65 622 40 721 89 844 61 921 59041 47 50 60 255 72 300 404 47 50 69 76 500 641 746 838 88 914 39.

60071 138 152 167 241 244 282 287 405 502 589 645 649 901 61226 257 274 296 362 417 419 472 536 566 584 600 608 670 685 729 738 742 847 62066 114 145 147 186 230 235 244 271 305 342 444 541 556 610 624 636 675 698

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł podany będzie jutro

8 statków z darami

dla dzieci polskich i czeskich

Awizowano ostatnio przybycie do Gdyni 8 statków z darami Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom, przeznaczonymi dla Polski i Czechosłowacji.

Najważniejszą pozycję ładunków stanowi mleko w proszku, konserwy mięsne; wołowe i wieprzowe oraz masło kokosowe, groch, tran, ser, margaryna itd.

Rozdziałem żywności zajmą się Ministerstwa: Zdrowia, Opieki Społecznej i Oświaty. Dary przeznaczone są dla szkół, domów dziecka, szpitali, ośrodków zdrowia itp.

Kredyty dla rolników

na zakup nawozów i ziarna

Na jesienną kampanię siewną przeznacza się dla drobnych rolników specjalne kredyty. Uruchomiony już został kredyt krótkoterminowy w wysokości 350 milionów zł. na zakup nawozów sztucznych. Projektuje się ponadto uruchomienie kredytów na zakup materiału siewnego w wysokości 585.500 tys. zł. (z tego dla Ziem Odzyskanych 211 min. zł.; dla Ziem Dawnych 375,5 min. zł.) oraz na wykonanie orki jesiennej — kredytu w wysokości 268.5 min. zł. Przewidziany jest również kredyt średnioterminowy w wysokości 400 min. zł. dla Ziem Odzyskanych na zakup materiału siewnego i wykonanie orki.

Ryb nie zabraknie

Z połowów dalekomorskich powróciło w pierwszej dekadzie b. miesiąca 8 jednostek przywożąc ogółem 423 t. świeżych śledzi, 106 t. śledzi zasolonych i 24,5 t. białej ryby (makreli, dorszy i in.). Spośród wszystkich trawlerów najwięcej złowił statek „Orion" — 86 ton.

Zniżki kolejowe

dla zwiedzających D.-Śląsk

Polskie Biuro Podróży „Orbis" uzyskało zezwolenie na stosowanie zniżek 33% tam i z powrotem do wszystkich stacji P.K.P. na terenie D. Śląska — dla wycieczek grupowych.

Celem uzyskania zniżki, kierownicy wycieczek organizowanych przez różne instytucje, winni złożyć imienny spis w Oddziale „Orbis", Wrocław, ul. Gen. Świerczewskiego nr. 66 i uzgodnić z „Orbisem" plan i program wycieczki na Dolny Śląsk.

Gdy chcecie schudnąć

pamiętajcie o ziołach magistra Wolskiego „Degrosa" na przemianę materii. Zawierają one jod organiczny w roślinie morskiej Fucus Vesiculosus, który pobudza organizm do spalania nadmiernego tłuszczu. Stosuje się je przeciwko otyłości bez specjalnej diety. Do nabycia w aptekach i drogeriach.

K 11415-0

Rady starej gospodyni

Raz jeszcze owoce i jarzyny

Zochno kochana — zapytuję Cię przepisami jarzynowo - owocowymi, lecz korzystajmy z sezonu letniego i zaopatrujmy nasz organizm we wszystkie możliwie wartościowe składniki, zawarte w owocach świeżych i młodych jarzynach. Podaję Ci więc znów przepisy na:

SELERY NA GRZANKACH: Duże selery obrać z łupinek, wrzucić do wody zakwaszonej łyżką octu (aby nie zczerniały). Następnie ugotować w osolonej wodzie z dodaniem łyżki cukru. Zrumienić na maśle, lub innym tłuszczu duże, owalne grzanki z bułki, na każdej położyć pół selera, polać białym sosem, bardzo gęstym (żeby nie spłynął zaprawionym żółtkiem i proszkiem cytrynowym). Przed podaniem polać masłem przetopionym i zrumienionym z tartą bułeczką.

FASOLKA ZIELONA: Młodą fasolkę oczyścić z włókien wrzucić na mocno osolony wrzątek i gotować na dużym ogniu w otwartym rondlu (aby niestraciła koloru — jest to ważny warunek). Fasolka nie powinna być przegotowana i nie powinna po ugotowaniu leżeć w wodzie, gdyż wtedy traci chrup kość. Odcedzić po ugotowaniu i albo podać ze świeżym masłem, lub polać na półmisku masłem przetopionym z tartą bułeczką.

SZYBKIE I ŁATWE GRZANKI Z WIŚNIAMI LUB ŚLIWECZKAMI MIRABELKAMI: Ogniotrwały lub metalowy półmisek wyłożyć grzankami z dobrej białej bułki (może być chałka) zrumienionymi na maśle. Na grzankach ułożyć wiśnie świeże, niedrelowane. lub połówki śliweczek „mirabelek". Posypać dobrze cukrem. Na wierzchu pokłaść kawałeczki świeżego masła i wstawić do gorącego pieca na dwadzieścia minut. Podawać w tym samym naczyniu.

Twoja ciotka

Międzynarodowy Kongres

w Brukseli

z udziałem polskich prawników

29 b. m. odbędzie się w Brukseli Kongres Międzynarodowego Towarzystwa Prawniczego, w którym wezmą udział następujący prawnicy polscy: prof. dr. **C. Berezowski**, dr. **L. Gelberg**, prof. dr. **J. Jodłowski**, dr. **M. Lachs**, prof. dr. **C. Szer** oraz prokurator dr. **A. Bondkowski**.

Na porządku obrad Kongresu znajduje się m. in. zagadnienie praw człowieka.

DOM pod ZEGAREM

WŁADIMIR NEFF

65)

Siostry Diwisza szybko zorientowały się, że wizyty pani Kalistowej, jak również zainteresowanie się Diwisza piękną sąsiadką, to początek budzących się u obojga uczuć.

Z właściwą też dla starych panien umiejętnością swatania, siostry Diwisza niewinnymi napozór rozmówkami podsycają uczucia jego do pani Kalistowej.

W parę dni później szczęśliwy przypadek pozwala się spotkać Diwiszowi na mieście z panią Kalistową i razem wybierają się do sklepów na poszukiwanie prezentów urodzinowych.

— Jak dragon w spódnicy. Gruba, dostojna matrona.

— Nie nazywa się przypadkiem Karolina? — roześmiała się Katarzyna. — Niech pan się nie wypiera. Również zapomniałam o jej urodzinach i właśnie wyszłam, żeby coś kupić. Ale musi pan zachować w tajemnicy, że wybiegłem po prezent w ostatniej chwili, a ja za to panu pomogę coś wybrać. Widziałam u Erpeka małą broszkę, która wspaniale nadawałaby się do jej koronkowych kołnierzyków.

Diwisz w duchu poczuł złość do siostry, że narzucała się Katarzynie swymi urodzinami — potrafił sobie wyobrazić naiwnie chytry sposób, którego użyła, żeby okólną drogą powiadomić ją o tym dniu, zapewne namówiła na przybywające lata i zbliżającą się starość; będzie udawała zdziwioną, kiedy Katarzyna wręczy jej niespodziewany podarek — ale mimo wszystko był siostrze wdzięczny, że ją znowu związała z Katarzyną iluzją wspólnej tajemnicy. A chociaż sprawa była doprawdy drobiazgiem, sprawiła mu taką przyjemność, że poczuł zawrót głowy, jak pijany i wszystkie jego zmysły chłonęły w całej pełni rozkosz krótkiej przechadzki u jej boku.

Wkrótce miał się przekonać, że rozkosz nie była tania, albowiem cena broszki przekraczała dwadzieścia razy sumę przeznaczoną na prezent dla siostry. Ale dla nowej, miłej przyjaciółki Katarzyny nic nie było zbyt drogie i pięknej kobiecie nawet na myśl nie przyszło, że mecenas mógłby zaprotestować. Ucieszyła się, że broszka leży jeszcze na wystawie i że nie dostała się do rąk niepowołanych, jak się wyraziła.

Bez wahania zażądała klejnotu z wystawy. Diwisz niezbyt zadowolony, obracał w ręku głupi szafir oprawny w małe brylanciki, zastanawiając się, dlaczego właśnie kosztowny ten drobiazg nadaje się najbardziej do koronkowych kołnierzyków Karoliny, i dlaczego zaprowadzono go do najdroższego jubilera na Małej Stronie. Ale Katarzyna była dumna ze swego wyboru. W tej sytuacji zakochany student kupiłby zapewne z krwawiącym sercem broszkę, nie mrugnąwszy nawet brwią, żeby go nie posądzono o skąpstwo, ale dojrzały mężczyzna powinien z humorem i taktem sprowadzić szczodrość Katarzyny na właściwe miejsce. Diwisz jednak zachował się jak student. Kazał broszkę odesłać do domu z rachunkiem, a tylko w duchu zastanawiał się nad rozrzutnością Katarzyny: czy tak dalece nie orientuje się w wartości pieniędzy, czy też uważa go za bardzo zamożnego?

Katarzyna kupowała jeszcze od siebie złoty krzyżyk na szyję.

— Widziała mój krzyżyk i bardzo jej się podobał, na pewno ucieszy się z podarku, — tłumaczyła Diwiszowi, gdy wyszli ze sklepu.

— Krzyżyk podobał jej się tylko dlatego, że pani go nosi, — ale przecież zupełnie nie jest pobożna.

— Pobożna? Może. Ja również nie jestem pobożna a jednak chodzę co niedziela na mszę a pańskie siostry również.

— Moje siostry? — zdziwił się mecenas. O ile pamiętał były w kościele po raz ostatni przy bierzmowaniu.

— Oczywiście! Spotkałyśmy się w kościele świętego Mikołaja. Tu nie chodzi o pobożność, chodzi o to by nie zaniedbywać dobrych i poważnych zwyczajów, które nam wszczepiono w dzieciństwie. Niech pan nie zaprzecza, rozczorawałby pan, mnie.

Diwisz oczywiście nie zaprzeczył. Jakże mógłby się sprzeczać z tą piękną kobietą, której ciche, drobne kroki towarzyszyły mu po spokojnych ulicach Starego Miasta?

— Moja muzyka, którą pan tak skrytykował jest również jednym z tych starych przyzwyczajeń, jedynym, które mi pozostało. Za to dom pana jest nimi przepełniony — zaczynając od ręcznych robótek sióstr pańskich, a kończąc na starych książkach i obrazach.

— Gdybym był tak porządnym adwokatem, jak pani mąż lekarzem, nie miałbym czasu na stare obrazy, siedziałbym w kancelarii a nie biegał po licytacjach. Czytałem onegdaj w Przeglądzie czeskich lekarzy o jego operacjach prawej komory sercowej...

— Przegląd czeskich lekarzy! — zawołała.

— Że też pan wszystko czyta!... — Zatrzymała się i patrzyła na niego z zainteresowaniem.

Diwisz spuścił oczy; miał dziwne uczucie, że nie zdołałby opanować przyjemnego, drażniącego napięcia, gdyby teraz spotkał się z jej wzrokiem, jej spojrzenie wstrzymałoby mu oddech i serce, zemdlałby chyba...

— Tak. Czytam dużo, tylko Dziennik Ustaw nie interesuje mnie zupełnie — powiedział tak lekko, jak tylko potrafił. Poczuł, że odwróciła wzrok i podniósł głowę. Jednocześnie za jego plecami zaterkotała opuszczona roleta wystawy sklepowej i ten ostry, brzęczący dźwięk jak gdyby zamknął jakiś rozdział w ich historii. Ruszyli dalej i Diwisz z wysiłkiem zebrał myśli, żeby nawiązać przerwaną nić rozmowy.

— Szanuję dobre i poważne zwyczaje, o których pani mówiła, ale przede wszystkim szanuję pracę. Jestem czytelnikiem Przeglądu Lekarzy i częstym gościem na licytacjach, gdzie marnuję mnóstwo czasu, ale tym bardziej cenię pracę męża pani, pracę, jak sobie pani życzy wyobrażam, straszną, bohaterską i pełną napięcia nerwowego. Jeżeli chciałbym skonkretyzować moje pojęcie doskonałego wypełnienia życia, myślę, że byłby to właśnie mężczyzna, trzymający w dłoni zranione ludzkie serce, który...

— Niech pan przestanie! — przerwała gwałtownie Katarzyna. Spojrzał na nią zdziwiony, wydało mu się, że zbladła. Ale trwało to tylko chwilę, jej twarz zmiękła w uśmiechu.

(D. c. n.)

Poznajemy Wystawę

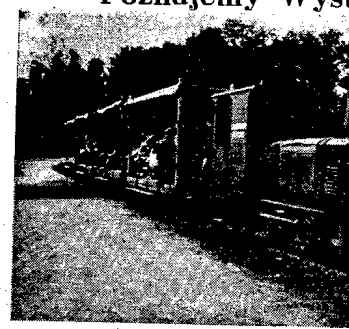

Kolejka, kursująca wokół terenów Wystawy Ziem Odzyskanych, ma nieco „archaiczny" wygląd. Nie odstrasza to jednak zwiedzających. Wystawę turystów i kolejka zawsze cieszy się powodzeniem.

„Obchodzono się ze mną zawsze poprawnie"

List Niemca do P. C. K.

zadaje kłam anglosaskiej propagandzie

Zarząd Główny PCK otrzymał w ostatnich dniach list od obywatela niemieckiego Paul'a Hübnera, którego treść podajemy niżej:

„W grudniu 1945 r. zostałem zatrudniony w majątku państwowym Żaboniewice Okręg Drawsko, otrzymując pracę w kuźni. Obydwie moje córki zostały zatrudnione, jako robotnice majątkowe. Dnia 8.VII. 47 r. z powodu choroby mojej żony dobrowolnie opuściłem Polskę.

Obecnie mówi się dużo o obchodzeniu się z Niemcami w Polsce, przy czym wiadomości są częściowo fałszywe. Wobec tego córki moje i ja możemy wyjaśnić, że OBCHODZENIE SIĘ ZE STRONY POLAKÓW BYŁO ZAWSZE POPRAWNE i że nie byliśmy ani krzywdzeni, ani bici. Wynagrodzenie i przydziały otrzymywaliśmy też zawsze w porę i w dobrym gatunku.

Wyjaśnienia w tej sprawie jestem gotów złożyć w polskim konsulacie i na żądanie poprzeć takowe przysięgą".

Paul Hübner
Bollstädt b. Gotha (15a)
Gothaerstr. 38.
Thüringen Deutschland

Zza kulis Konferencji Dunajskiej

Gdy Anglosasi są w mniejszości

(Od własnego korespondenta API dla „Życia")

W chwili, gdy wywody te ukażą się w druku, Konferencja Belgradzka w sprawie Nowej Konwencji Dunajskiej będzie się miała ku końcowi. Jasnym już dzisiaj jest, że niezależnie od stanowiska „mocarstw zachodnich" wynik Konferencji będzie pozytywny, t. zn. nowa Konwencja Dunajska zostanie uchwalona.

Niezależnie od konkretnych wyników obrad i ich znaczenia, Konferencja Belgradzka jest interesująca ze względu na to, że zdemaskowała ona hipokryzję „pseudo-demokratycznych" zasad polityki „mocarst zachodnich".

»Szermierze demokracji«

Anglosasi wraz z posłuszną rozkazom Waszyngtonu i Londynu Francją, występujący w roli „szermierzy demokracji" w stosunkach międzynarodowych i głoszący zasadę, że mniejszość powinna się poddać woli większości, znaleźli się po raz pierwszy od końca drugiej wojny światowej w mniejszości na międzynarodowej konferencji. Właśnie na Konferencji Belgradzkiej. **Cały świat mógł obserwować, jak zachowują się „zachodni demokraci", gdy ich własne zasady „demokratyczne", nieprzyjemnym zbiegiem okoliczności, zwracają się przeciw nim.**

Zaczęli od tego, iż postanowień Konferencji, zwołanej na wspólnie przez wszystkie cztery mocarstwa uzgodnionych zasadach, nie uznają jeżeli postanowienia te będą niezgodne z interesami trzech zachodnich zwolenników demokracji „stosowanej".

Gdy się jednak okazało, że ta dość bezceremonialna forma, bynajmniej niedemokratycznego szantażowania Konferencji nikogo nie wzruszyła i nie odwiodła Konferencji od kierunku, jakim toczyły się obrady, pospieszono się z prawnym uzasadnieniem tego stanowiska. **W tym uzasadnieniu kazuistyka jurystów mocarstw zachodnich pobiła wszelkie rekordy nonsensu i złej woli.**

Kazuistyka i sztuczki prawne

Powiedziano w nim, że Konferencja Belgradzka nie jest w mocy zmienić postanowień Konwencji Dunajskiej z r. 1921 (dającej duże uprawnienia i przywileje Anglii, Francji i Włochom, kosztem państw naddunajskich), gdyż w Konferencji tej nie biorą udziału ówcześni sygnatariusze Konwencji.

Oświadczenie to odebrało stanowisku mocarstw zachodnich wszelkie pozory poważnego i uczciwego traktowania przez nie problemu wolnej żeglugi na Dunaju. Nikt bowiem, rozumiejąc według obowiązujących nadal zasad ogólnie przyjętej logiki, nie potrafi odpowiedzieć na pytanie: **Skoro mocarstwa zachodnie uznają ważność Konwencji Dunajskiej z r. 1921, to po cóż w takim razie ustalono na Konferencji Poczdamskiej zwołanie Konferencji w sprawach Dunaju?**

Skoro zaś mocarstwa zachodnie uważały, że postanowień Konwencji Dunajskiej z r. 1921 nie można zmienić bez obecności takich sygnatariuszy, jak Włochy i Grecja, to czemuż nie wystąpiły z wnioskiem zaproszenia tychże państw na Konferencję Belgradzką?

Po otwarciu Konferencji, zarówno Grecja jak i Włochy wystosowały petycje, domagające się udziału w Konferencji Belgradzkiej. **Skąd autorzy tych petycji czerpali swoje natchnienie, nietrudno zgadnąć.**

Kto używa maszyny do głosowania?

Kapitalnymi w swojej świątobliwej hipokryzji są artykuły prasy „zachodniej" i oświadczenia dyplomatów tegoż autoramentu, skarżące się na nieszanującą woli mniejszości **„maszynę do głosowania"**, jaką jest rzekomo, pod batutą radziecką, Belgradzka Konferencja.

Ci sami ludzie, którzy od początku działalności ONZ niezmienną większością głosów odrzucają na Radzie Bezpieczeństwa lub w obradach różnych Komisji ONZ wszelkie wnioski, pochodzące od ZSRR, lub państw Demokracji Ludowej, ci sami ludzie skarżą się obecnie na „maszynę do głosowania" i nieposzanowanie woli mniejszości.

Należy zauważyć, że istnieje wielka różnica między przegłosowywaniem postanowień Konferencji Belgradzkiej, a anglosaską reżyserią obrad tej czy innej komisji ONZ i Rady Bezpieczeństwa. Większość, składająca się z 7-miu państw naddunajskich i przeprowadzająca swoją wolę na Konferencji Belgradzkiej, decyduje dziś o zagadnieniach zasadniczych dla bytu politycznego i gospodarczego właśnie tych siedmiu państw, podczas gdy dla pozostającej mniejszości grupy, składającej się z Ameryki, Anglii i Francji problem Dunaju jest zagadnieniem imperializmu i ekspansji politycznej i gospodarczej, w żadnym zaś wypadku sprawą pierwszorzędnego znaczenia dla bytu państwowego.

Wspólny interes państw naddunajskich

Można zrozumieć, że państwa naddunajskie, dla których uregulowanie zagadnienia żeglugi na Dunaju stanowi żywotny interes, mogą mieć uzgodnione poglądy na formę przyszłej Konwencji Dunajskiej i nie trzeba dla wytłumaczenia tego zjawiska uciekać się do formuły „maszyny do głosowania" i reżyserii.

Dlaczego jednak z tak zadziwiającą stałą i niezmienną większością głosów odrzucały przeróżne komisje ONZ i Rada Bezpieczeństwa wnioski mające za cel przywrócenie Grecji demokratycznego rządu, zlikwidowanie faszystowskiego reżimu gen. Franco, uniemożliwienie wojny atomowej, przeprowadzenie ogólnego rozbrojenia, zakończenie wojny w Chinach i jeszcze wiele innych?

Jak się to dzieje, że żołdak Tsai darisa wlokący u siodła skalpy zamordowanych demokratów greckich jest równie bliski sercu delegata odległej od Grecji o tysiące kilometrów republiki Costa-Ricą, jak i sercu, a przede wszystkim kieszeni przedstawiciela W. Brytanii?

Jakąż to groźbę dla hodowli byków w Argentynie przedstawia walczący z dyktaturą faszystowską górnik w Asturii, że delegat Argentyny głosuje stale z Ameryką za wnioskami, mającymi na celu przedłużenie panowania gen. Franco?

Cyniczne metody

Właśnie na zebraniach komisji ONZ i Rady Bezpieczeństwa mocarstwa zachodnie zademonstrowały wielokrotnie i jak najbardziej cynicznie, jak należy używać „maszyny do głosowania", dzięki której maleńkie państewka Ameryki Południowej decydowały o najważniejszych problemach europejskich, wskutek czego Liberia, czy Filipiny wydawały wyrok śmierci na dziesiątki tysięcy patriotów greckich, kulisów w Indochinach, uciśnionych kolonialnym reżimem tubylców w Indonezji i na Malajach, a gen. Franco utrwalał swój reżim, oparty na kohortach ss-manów, zbiegłych do Hiszpanii.

Tak wygląda demokracja w praktyce zach. demokratów. Duże znaczenie Konferencji Belgradzkiej leży m. in. i w tym, że zmusiła ona „mocarstwa zachodnie" do uchylenia maski „demokratycznej" hipokryzji, którą mocarstwa te tak doskonale od lat posługują się w polityce światowej.

Marian Mak.

NA DRODZE POSTĘPU

Spółdzielczość — to dobrobyt wsi

Referaty wygłoszone na lipcowym plenum K.C.P.P.R. i tezy programu gospodarczo - społecznego wysunięte w toku obrad stały się przedmiotem zrozumiałego zainteresowania w społeczeństwie. Ale jak to u nas zwykle bywa, prócz zainteresowania, towarzyszy im powódź komentarzy i domysłów a przede wszystkim wiadoma plotka. Operuje ona fragmentami wyrwanymi z poszczególnych oświadczeń, przeinacza myśli przewodnie, przestawia cele i drogi, a wszystko po to, by fałszować intencje i siać niepokój.

Tymczasem treścią obrad plenum, a więc referatów i tez było po prostu sformułowanie zasadniczego programu Polski Ludowej oraz dróg, jakimi ten program będzie zrealizowany. Było to konieczne wobec zbliżającego się zjednoczenia obu partij robotniczych.

Przyjęte przez plenum założenia programowe stanowią przede wszystkim potwierdzenie **socjalistycznych** celów partii. Droga Polski — do dalszy marsz ku socjalizmowi poprzez wypieranie elementów kapitalistycznych i rozwój gospodarki uspołecznionej. Już to samo oznacza, że dotychczasowe formy naszego systemu gospodarczego i społecznego, nie mogą stanowić ostatecznego, niezmiennego obrazu, lecz ulegać będą przeobrażeniom. Takim przeobrażeniom i w takim czasie, jakie w naszych polskich warunkach są najwłaściwsze bez narażania gospodarki na jakiekolwiek wstrząsy.

Stan zacofania trwać nie może

Tezy programowe wysuwają na czoło zagadnień sprawę spółdzielczości na wsi. Jest to zupełnie zrozumiałe. Jeśli bowiem produkcja przemysłowa, sieć bankowa, sprawy obrotu towarowego (szczególnie zaś hurtowego), komunikacja i transport zostały całkowicie objęte planową gospodarką; jeśli dzięki temu wykazują one należyty rozwój, prężność i mogą być odpowiednio w interesie ogółu regulowane, uzupełniając się na wzajem, to w dziedzinie produkcji rolnej istnieje u nas w dalszym ciągu niesłychane zacofanie i prymitywizm. Ten prymitywizm dotyczy zarówno warunków bytu chłopa średnio i małorolnego, jak i całej produkcji rolnej, a przede wszystkim sposobów uprawy ziemi.

Określa go obrazowo marsz. Kowalski, pisząc w swym artykule „O prawdę i sprawiedliwość" („Zielony Sztandar"):

„Bo krzątanina chłopska od świtu do północy ze średniowiecznymi narzędziami w około ubogiego gospodarstwa, nie mogła być niedostrzeganą dla tych, którzy szli do ludu z wyzwolicielską myślą i ideą. Chłop przykuty do furmą ubogiego warsztatu z kosą, cepem i motyką, jest niewolnikiem swego losu... Jest absurdem targać siły i zdrowie kosą i cepem, gdy istnieją kosiarki i młocarnie. Absurdem jest kopanie kartofli motyką, gdy istnieją mechaniczne koparki. — Absurdem jest stanie ręką, gdy istnieje siewnik..."

Jedyną drogą wyjścia z tego zacofania, do umocnienia produkcji rolnej, do podniesienia stopy życiowej chłopa, jest rozwój spółdzielczości wiejskiej, w szczególności spółdzielczości produkcyjnej. O ile bowiem spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu zna lazły już na wsi pewne zrozumienie i wykorzystanie, to spółdzielczość produkcyjna — różnie stosowana za granicą — jest u nas jak dotychczas zupełnie niedoceniana. A przecież tylko ta forma spółdzielczości jest w stanie podnieść skutecznie technikę uprawy, polepszyć jakość plonów, zwiększyć produkcję.

Istota spółdzielczości produkcyjnej

Przemysł nasz, po okresie wieloletniego zacofania, wkroczył obecnie na drogę szybkiego postępu technicznego. Stało się to możliwe dzięki jego unarodowieniu, dzięki zgromadzeniu odpowiednich zasobów finansowych w rękach państwa i ustaleniu jasnego długoterminowego programu rozwojowego. Jest on w stanie już dziś dostarczyć rolnictwu znacznej ilości sprzętu mechanicznego (siewniki, żniwiarki itp.) oraz innych środków potrzebnych do podniesienia upraw.

Niestety biedne, drobne gospodarstwa chłopskie nie są w stanie zaopatrzyć się w ten sprzęt. Co więcej, nie może on być wykorzystany należycie na drobnych skrawkach ziemi. Jeżeli więc produkcja rolna ma podążać za rozwojem naszego przemysłu, a jest to przejeżdź konieczne dla utrzymania równowagi w zakresie produkcji i wymiany, to nie ma innej drogi, jak umasowienie i rozwój spółdzielczości rolniczej. Jeśli chłop małorolny (60% ogółu chłopów polskich) nie posiadający odpowiedniego inwentarza i dostatecznych środków finansowych, by go nabyć, chce uniezależnić od bogatych gospodarzy i zdobyć ludzkie warunki bytowania, ma on tylko jedną drogę — jest nią zespołowe korzystanie ze sprzętu maszynowego w uprawie ziemi, w zbiorach i przeróbce plonów.

Czy oznacza to tym samym pozbawienie go indywidualnej własności ziemi? Czy oznacza to narzucenie przymusowej formy zrzeszenia się producentów rolnych? **Ani jedno — ani drugie.** Znane są przecież na świecie — wspomina o tym w cytowanym art. marsz. Kowalski — różne formy spółdzielczości produkcyjnej, które nie wykluczają indywidualnej własności rolnej (Dania!).

Proces uspółdzielczenia wsi nie jest poza tym procesem przymusowym, lecz dobrowolnym, samorzutnym i będzie postępował stopniowo w miarę pogłębiania się uświadomienia chłopa mało i średniorolnego.

Aby zapewnić mu podstawy rozwoju, państwo dać mu musi opiekę i należyte podstawy finansowe. Ale szczególnym czynnikiem jego rozwoju i upowszechnienia będzie czynnik psychologiczny. — Podkreślił to bardzo mocno w swym referacie min. Minc, mówiąc:

„Masowy rozwój spółdzielczości rolnej a w szczególności produkcyjnorolnej wymaga wielkiego przełomu w psychologii indywidualnego gospodarza, ten przełom zaś może się odbyć tylko drogą nabycia doświadczenia przez masy chłopskie i przekonania się, że drogą spółdzielczości rolnej jest jedynie skuteczną drogą, chroniącą indywidualne gospodarstwa chłopskie przed degradacją i przed ruiną. Taki przełom psychologiczny oparty o doświadczenie wymaga czasu, tak samo jak czasu i długiego czasu wymaga wykucie przez polskie masy chłopskie w praktycznej działalności najlepszych, najdogodniejszych i najodpowiedniejszych w warunkach polskich, form spółdzielczości produkcyjno-rolnej".

T. D.

Skóry surowe i garbniki

z Argentyny, Szwecji i Włoch

W ub. miesiącu nadeszło do Gdyni ogółem 1.568 ton skór surowych. Zawarto nowe transakcje z Anglią, Argentyną i Szwecją na dostawę 900 ton skór surowych.

Ponadto przybyły do Polski partie skór futrzanych z Bułgarii i Islandii. Z Bułgarii — 36.400 szt. skór jagnięcych (z ogólnej ilości zakontraktowanych 56.700 szt.), z Islandii — 143 mokrosolonych skór baranich (ogólnie zakontraktowano 650 ton).

W dziale garbników sprowadzono 100 t. sumaku z Włoch, oraz ze Szwecji 500 ton ekstraktu dębowego w proszku i 1.000 ton ekstraktu dębowego stałego. Dalsze partie garbników ze Szwecji, mianowicie 1.000 t. ekstraktu kasztanowego oraz 500 t. mimozowego — znajdują się w drodze.

Młodzież z zagranicy

zwiedza Śląsk

16 b. m. bawili w Katowicach i Zagłębiu Śląsko-Dąbrowskim, serdecznie podejmowani przez robotniczą młodzież i społeczeństwo, uczestnicy Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej.

Po wielkim wiecu w Katowicach goście udali się do Sosnowca i Bytomia.

„Dozgonny węzeł" trzeba przeciąć

Ogłoszony ostatnio w „Dzienniku Ustaw" dekret o najmie lokali zawiera m. in. zapowiedź uregulowania sprawy t.zw. mieszkań służbowych. Artykuł 15 przewiduje mianowicie wydanie przez Radę Ministrów rozporządzenia, które określi:

„jakie lokale mieszkalne uważa się za służbowe lub za mieszkania w naturze, warunki uzasadniające żądania opróżnienia takich lokali, właściwość władz i tryb postępowania w tych sprawach".

Sprawą lokali służbowych zajmowaliśmy się już nieraz i omawialiśmy ją z paru punktów widzenia: zarówno interesu osób, korzystających z tego typu pomieszczeń, jak pod kątem sprawiedliwego podziału istniejącego zasobu mieszkań.

Wydaje się słuszne, właśnie w czasie opracowywania rozporządzenia, które ureguluje na czas dłuższy sprawę pomieszczeń służbowych, powtórzyć niektóre spośród już przytaczanych argumentów.

Jest według naszej opinii niesłuszne i niesprawiedliwe aby użytkownicy lokali służbowych, raczej ich część uprzywilejowana na kierowniczych stanowiskach (dyrektorzy dep., naczelnicy wydziałów itp.) korzystali ze specjalnych przywilejów (poza przyznanym prawem do własnego pokoju pracy). Zwłaszcza wobec fatalnej sytuacji mieszkaniowej, olbrzymiej rzeszy pracowników, często ludzi zatrudnionych w tej samej instytucji, co tamci.

Jest sprzeczne z prymitywnymi zasadami sprawiedliwości, aby w tym, czy w innym domu takiej, czy innej instytucji — wielopokojowe lokale zajmowane były przez rodziny, składające się z 2-ch lub 3-ch osób, podczas gdy w tym samym budynku izby pojedyncze lub we wspólnych mieszkaniach zatłoczone są do ostatecznych granic.

Zjawisko to budzi równie wiele rozgoryczenia, jak tolerowanie półbezdomności jednych pracowników, którzy nie dysponują nawet takim „służbowym", „zagęszczonym" dachem nad głową, podczas gdy inni na kierowniczych stanowiskach dysponują nieraz przestrzenią mieszkaniową, przerastającą ich potrzeby, co gorsze — nieraz dwoma lokalami — służbowym i prywatnym.

O ile nam wiadomo, przeprowadzona w okresie ubiegłego półrocza kontrola mieszkań służbowych niewielkie przyniosła efekty i nie doprowadziła do zasadniczej zmiany. Sprawa ta powinna być więc uregulowana ustawowo.

To jest jedna strona zagadnienia. A druga — to sytuacja, w jakiej znajduje się obecnie wielu użytkowników mieszkań służbowych. Faktem jest, że w obecnym okresie mieszkanie odgrywa w życiu ludzi pracy rolę często decydującą. Dotyczy to przede wszystkim pracowników, korzystających z pomieszczeń służbowych.

Mieszkanie wiąże niejednego z nich — dozgonnym nieomal — że węzłem z instytucją, w której jest zatrudniony, często zmusza do trzymania się pracy, która nie odpowiada ani jego zamiłowaniom, ani uzdolnieniom. Po przez mieszkanie przywiązany jest do instytucji, w której pracuje, jak ongiś chłop do ziemi.

Żyje ponadto — dotyczy to przede wszystkim niższego personelu biurowego — w niepewności co do swego jutra. Utrata pracy, nawet niezawiniona z jego strony, pociąga za sobą również i utratę mieszkania, a więc kompletną życiową katastrofę. Oczywiście musi to wpływać ujemnie na wartość i wydajność jego pracy.

Toteż ze wszechmiar słuszny wydaje się pogląd, że dysponowanie domami względnie mieszkaniami służbowymi przez poszczególne urzędy i instytucje we własnym zakresie i na wyłącznie własny użytek — jest niesłuszne i niezyciowe. Że domy czy mieszkania służbowe, pozostające pod administracją urzędów, czy instytucji państwowych, powinny być traktowane jako rezerwuar lokali mieszkalnych, którymi dysponuje państwo i zarządza nimi centralnie.

Dopiero wówczas pracownik np. Min. Skarbu, który zgodnie ze swymi uzdolnieniami chce przejść np. do Min. Komunikacji — nie będzie narażony na utratę mieszkania i zmuszony do trzymania się pracy, która i jemu i instytucji przynosi mniejszy pożytek, niżby przyniosła inna.

Takie rozwiązanie sprawy wydaje się więc zgodne zarówno z interesem pracownika, jak interesem publicznym, co zresztą w wielu wypadkach nawzajem się pokrywa.

T. S.

9.463 przestępców wojennych

skazały polskie sądy

Jak wykazują statystyki Min. Sprawiedliwości okres największego natężenia procesów przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim w Polsce przypadł na 1946 r.

Ogółem od chwili odzyskania niepodległości skazano 9.463 tego rodzaju przestępców, z tego na karę śmierci 1.055, a na karę więzienia powyżej 10 lat — 981 osób.

ŚWIATOWY kongres INTELEKTUALISTÓW

We Wrocławskim Kongresie Intelektualistów wezmą również udział najwybitniejsi pisarze świata. Oto sylwetki świetnego pisarza radzieckiego Erenburga i czeskiego Rzezacza.

WACŁAW RZEZACZ (ur. 1901 w Pradze), czeski powieściopisarz i scenarzysta. Występuje pod pseudonimem; właściwe jego nazwisko brzmi **Wacław Vonarka.**

Pisze przede wszystkim powieść maluje ten świetny psycholog rozterki wewnętrzne, walki i zmagania czło wieka, na tle grup społecznych, których cechy charakterystyczne umie trafnie uwydatnić.

Po wojnie Rzezacz wydaje **„Ślepą uliczkę"**. Interesują w powieści tej w pierwszym rzędzie zagadnienia społeczne; walka klasowa oraz konflikt między kapitałem a klasą robotniczą.

Ostatnią wielką powieścią Rzezacza jest „Na krawędzi", książka o nauczycielu gimnazjalnym. Książka ta o oryginalnej kompozycji jest jednym z największych osiągnięć współczesnej literatury czeskiej.

*

ILIA ERENBURG (ur. 1891 r. w Moskwie) jest jednym z najpopularniejszych współczesnych pisarzy radzieckich. Już w wieku lat piętnastu przyłączył się do ruchu rewolucyjnego; aresztowany za kolportowanie ulotek komunistycznych, został wydalony z gimnazjum i przeszło rok spędził w carskim więzieniu. Od roku 1909 do 1917 **Erenburg** przebywał za granicą, przeważnie w Paryżu.

Dorobek literacki **Erenburga**, który debiutował jako poeta, jest bardzo bogaty i obejmuje niemal wszystkie rodzaje literackie. Twórczość **Erenburga** pozostaje na pograniczu prozy artystycznej i publicystyki; powieści jego cechuje porywająca akcja o wątku awanturniczym i satyry społecznej. Niemniejsze znaczenie mają reportaże i essaye Erenburga. Znany jest fakt skrupulatnego przechowywania przez żołnierzy frontowych każdego skrawka gazety **„Czerwona Gwiazda"** z korespondencjami wojennymi **Erenburga.**

Ostatnie powieści **Erenburga „Upadek Paryża"** i **„Burza"** poświęcone są dziejom drugiej wojny światowej i zawierają wnikliwą analizę rozkładu społeczeństwa mieszczańskiego w krajach Europy Zach.

Erenburg jest przedstawicielem najlepszych tradycji postępowej literatury rosyjskiej, poczuwającej się do organicznej wspólnoty kulturalnej Europy i **występującej w jej obronie.**

Z KRAJU

(Obsługa własna)

500 DOMKÓW DLA GÓRNIKÓW

Bytom. W nowobudującej się kolonii domków fińskich w Chruszczowie k/Bytomia zakończono roboty kanalizacyjne. Nowe osiedle górnicze liczące 500 jednorodzinnych domków będzie oddane do użytku pracowników kopalni znajdujących się w okolicy Bytomia. Pierwszeństwo w otrzymaniu mieszkań mają górnicy-repatrianci z Francji oraz przodownicy pracy.

PRODUKCJA TRAKTORÓW OGRODNICZYCH

Szczecin. Państwowe Zakłady Inżynieryjne nr 2 zostaną w najbliższym czasie znacznie rozbudowane. Zakłady produkują obecnie części zamienne do traktorów amerykańskich i polskich. Plan rozbudowy zakładów przewiduje uruchomienie w 1950 r. produkcji małych traktorów ogrodniczych.

PLANTACJE WIKLINOWE

Gdańsk. Dyrekcja Dróg wodnych w Gdańsku posiada na Wybrzeżu szereg plantacji wiklinowych. Obszar tych plantacji wynosi 2.467 ha i jest w stanie wydać rocznie do 170 tysięcy metrów kubicznych faszyny oraz 500 tys. sztuk kołków. Tak faszyna, jak i kołki służą jako materiał umacniający sypkie brzegi rzek i są używane przy ich regulacji. Oprócz tego plantacje dostarczają rocznie ok. 15 tys. wiązek witek koszykowych. Z materiału tego można wyprodukować do 30 tys. wyplatanych koszyków.